Nr. 255 — Rok 5 | Dziś 8 stron | Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wsród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, wtorek, dnia 3-go listopada 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Ks. Senator Adamski o sytuacji.

Przyczyny kryzysu gospodarczego i kwestja sanacji.

Stanowisko Chrześc. Demokracji. — Krytyka p. Grabskiego. — Najgorszy błąd. — Zmiana Rządu? — Sposób wybrnięcia z matni.

(Specjalny wywiad dla „Głosu Pomorskiego".)

Już przeszło tydzień dzieli nas od chwili, kiedy na plenum Sejmu głosowano nad wnioskami, które w sposób mniej lub więcej jaskrawy wyrażały nieufność obecnemu Rządowi. Przepowiadaliśmy upadek tych wniosków i tak też się stało a stało się dobrze, bo usunięcie jednego rządu bez możności postawienia na jego miejsce innego zespołu mogło wywołać przesilenie długotrwałe, zgubne dla najżywotniejszych interesów państwa i społeczeństwa; przesilenie tembardziej złowrogie, że zwolennicy obalenia Rządu nie umieli dać odpowiedzi kto, oraz jak miałby stworzyć nowy gabinet i rzecz główna jaki byłby jego program. Wobec tego, że to słuszne przeciwstawienie się Sejmu partyjnym (może i osobistym) próbom wywołania niebezpiecznego zamętu nie przestaje być przedmiotem namiętnych napaści, w których udział biorą pewne pisma niesłusznie przez wielu uważane za organy Chrześc. Dem. od której stanowisk przecież wynik głosów sejmowych zależał, a dalej ze względu na to, że różne oceny pracy p. Grabskiego grzeszą często brakiem wytrawności, że opinja pozytywna Sejmu dotąd się nie skrystalizowała, że możliwość zmiany Rządu usunięta a program sanacji ustalony nie jest — zwróciliśmy się do leadera Stronnictwa Chrześc. Demokracji ks. senatora Adamskiego z prośbą, aby zechciał wypowiedzieć się w tym względzie; jakie było i jest stanowisko klubu Chrześc. Dem., w czem należy upatrywać przyczynę kryzysu gospodarczego, w jaki sposób stosunek Sejmu do Rządu ukształtować i jaki sposób wyjścia z fatalnej matni znaleźć się może.

Spodziewamy się, że niżej wyłożone poglądy wybitnego na polu politycznem i gospodarczem znawcy i działacza, który cieszy się powagą we wszystkich nawet nieprzyjaznych mu obozach przyczynią się do znacznego uspokojenia opinji, która po poprzedniem usypianiu jej czujności przez bałamuctwo optymistów jest teraz (znowu drugą przesadą) niepokojona przez krakanie pesymistyczne na temat jakoby nieuniknionej inflacji, rzekomej nierealności lub bezcelowości pożyczki zagranicznej itd.

*

Wywiad z ks, senatorem Adamskim, odtwarzany poniżej z pamięci (ks. senator był tak zajęty, że rozmowa musiała się toczyć w szybkiem tempie, nie pozwalającem na robienie systematycznych notatek) rozpocząłem od pytania: jakie jest stanowisko Chrześc. Demokracji wobec obecnego rządu, pogląd jej na naszą sytuację gospodarczą i czem powodował się klub Chrześc. Dem głosując przeciwko wotum nieufności dla p. Grabskiego?

Wiadomo — usłyszałem w odpowiedzi — iż z rządowej polityki gospodarczej Chrześc. Dem. zadowolona nie jest. Stwierdzając i oceniając wszystkie błędy nieudanej sanacji przeciwna jest jednak Chrześc. Dem. wszelkim odruchom negatywnym. Nie demonstracje, lecz robotę, nie ludzi lecz program na plan pierwszy wysunąć trzeba. Pozytywnie rzecz traktując wystąpiła Chrześc. Dem. z konkretnym programem gospodarczym i dając poparcie sanacji oświadczyła się przeciwko przesileniu, tembardziej, że ono w danych warunkach zamiast poprawy sytuacji mogło dać raczej jej pogorszenie.

Ale nie wszyscy członkowie klubu byli za tem, aby gabinet p. Grabskiego pozostawić przy sterze...

Istotnie, zaznaczyła się pewna rozbieżność zdań. Mniejszość poddała się jednak większości, śród której było też to przeświadczenie, że niepodobna całej winy kłaść na barki Rządu, będącego przecież wykonawcą woli izb ustawodawczych; odpowiedzialność za przykre konsekwencje rozłożyć tu należy na te obie strony.

A skierowane pod adresem p. Grabskiego zarzuty przekraczania ustaw?

Sporo tu przesady, nieuwzględnienia warunków. Nasz aparat administracyjny nie jest jeszcze precyzyjnie funkcjonującym zegarkiem. Naczelny kierownik oficjalnie odpowiedzialny za robotę swych podwładnych nie posiada w praktyce możliwości regulowania ich pracy, hamowania gorliwości często posuwającej się zbyt daleko.

Wobec tego, że zwalczenie choroby uwarunkowane jest poznaniem jej źródła i przebiegu — czy nie zechciałby Ks. Senator wypowiedzieć się w tylekroć już poruszanej, ale zdaje mi się nie wyczerpanej sprawie przyczyn i poszczególnych faz pozostania i rozwoju kryzysu gospodarczego? — Specjalnie interesującą jest chyba pod tym względem rola społeczeństwa, o której dotąd mówiono zbyt mało?

Najfatalniejszym błędem był brak systemu. Nie podobna przecież rządzić, gospodarzyć od wypadku do wypadku. Prawdy te obserwowane przed dwoma laty w związku z reformą walutową poszły w zapomnienie, kiedy stanęła na porządku dziennym sanacja następna, gospodarcza: tu ujrzeliśmy brak planu, systemu. Do tego błędu doszła jeszcze presja stosunków i społeczeństwa. Domagano się zawarcia traktatów handlowych z państwami, z któremi byliśmy w najbardziej ożywionych stosunkach; domagano się przeciwdziałania drożyźnie przez ułatwienie importu. — Przychylenie się do tych żądań wytworzyło sytuację handlową, której przez czas dłuższy nie można było zrozumieć, ocenić a następnie opanować. Kraje bardziej od naszego uprzemysłowione, cierpiące za nadprodukcje nie zaniedbały żadnych dróg, aby znaleźć u nas jaknajpojemniejszy rynek zbytu. Jedną z dróg takich było udzielania przez nie długoterminowego kredytu, jakiego dostawcy polscy wobec braku kapitału dać nie byli i nie są w możności. Na razie ujawniły się „miłe złą początki": napływały artykuły tanie, nastąpiła łatwość zakupów, wygodne stało się życie — Z biegiem czasu nadszedł jednak koniec żałosny. Towar przybywał bez kontroli, statystyki. Stąd wynikła też taka fatalna niespodzianka, że naprzykład w lipcu przypuszczano, iż za towary importowane wypadnie załacić około 60 milj. zł. tymczasem okazało się, że należytość ta wyniesie 800—900 miljonów zł. — Ogromne te należności wypadło pokryć w obcej walucie. Tu rozpoczął się gwałtowny napór na Bank Polski. Tyle walut obcych nie mógł on dać. bo odpływ ich zmniejszył się wybitnie a przemysł musiał ograniczyć swą działalność, ponieważ popyt na jego produkcje zmalał z powodu importu towarów zagranicznych (ubrania, obuwie, samochody, kosmetyki itd.)

Jak się Ksiądz Senator zapatruje na sytuację? Czy w dalszym ciągu zagraża nam przesilenie?

Wobec nastrojów w Sejmie nie jest ono dziś wykluczone. Możliwą jest jednak ustalenie się pewnej w nim większości na podstawie jasno określonego programu gospodarczego.

Czy jako podstawa służyłby w tym wyapdku plan sanacji wypracowany przez Chrześc. Dem.?

Przy prawdopodobnem stopieniu się jego z innemi powstałby nowy rogram sanacji gospodarczej, przy którego zbudowaniu wysunięte przez Chrześc. Dem. postulaty odegrałyby poważną rolę.

A czy powstanie takiej większości zapobiegłoby przesileniu. czy też tylko odroczyć termin i zmieniłby mogło jego charakter?

Utworzenie się pewnej większości na podstawie przyjętego przez dane grupy programu nie usuwa możliwości przesilenia. W tym jednak wypadku charakter jego byłby odmienny od tego jakie ono mieć miało przed tygodniem, przebieg nie łączyłby się z tak niebezpiecznemi wstrząsami, Oczywista. zmiana pozbawiona zabarwienia polityczno-partyjnego nastąpiłaby tylko o tyle, o ile byłoby to wskazane.

W jakim wypadku do częściowej lub całkowitej zmiany Rządu dojśćby mogło i jaki przypuszczalnie byłby przebieg przesilenia?

Nastąpiłoby ono wówczas, gdyby nie doszło do porozumienia pomiędzy Sejmem a Rządem. Ten pierwszy posiadając program i zgrupowaną wokoło niego większość miał już łatwiejsze przed sobą zadanie w postaci stworzenia gabinetu na określonych postawach i z wiadomych obozów Nie należy się jednak łudzić, aby i w takiej znacznie jaśniejszej sytuacji rzecz poszła gładko.

A w razie dojścia do uzgodnienia zasadniczych poglądów Sejmu i Rządu jaką formę zdaniem Księdza Senatora przybrałoby ich współdziałanie?

Wyobrażam sobie to w ten sposób, że — jeżeli dojdzie do wypracowania programu. który obie strony przyjmą — powstanie ustawa ramowa, w obrębie której zapewniona zostanie znaczna swoboda ruchów dla Rządu. Tu znowu Sejm w obawie, aby Rząd pod wpływem niedostatecznych informacji mógł poczynić posunięć niepomyślnych będzie zapewne żądał stałego współdziałania przez swą komisję. Wyłoniłaby ją izba ustawodawcza na podstawie ustawy o sanacji, zapewniając temu swemu ciału pewne prawa przedkładania Rządowi inicjatywy oraz prawo zgody na wszelkie rozporządzenia Rządu wydawane w obrębie ustawy sanacyjnej.

Tu, Księże Senatorze, nasuwają mi się odrazu dwa pytania: 1) czy tego rodzaju współpraca nie byłaby skrępowaniem Rządu; 2) czy możnaby liczyć na odpowiednią jednomyślność w łonie takiej komisji złożonej przecież z przedstawicieli różnych ugrupowań?

Niewątpliwie faktowi skrępowania nie dałoby się zaprzeczyć, ale za to wkażdym razie miałby Rząd za sobą: Sejm i doświadczenie rzeczoznawców. — Co do komisji to uważam, iż powinna składać się z przedstawicieli tych grup, które dany program uchwaliły, z ludzi, którzy na uznanych zasadach się oparli. — Szczegóły uprawnień i współdziałania, stosunku komisji do Rzadu ustaliłyby pertraktacje ale, rzecz główna, powstałby stały, żywy kontakt Sejmu z Rządem. Proszę sobie wyobrazić jak wybitnie wzmogłaby się siła wykonawcza Rządu oraz ile zyskałyby na sprawności i szybkości praca Sejmu z chwilą oswobodzenia go od przewlekłych i rozdrażniających dyskusji nad szeregiem poszczególnych kwestji związanych z sanacja gospodarczą.

Czy mogę, na zakończenie, poprosić jeszcze Księdza Senatora, o określenie choćby w jednem zdaniu, swego stanowiska wobec przeprowadzonej sanacji walutowej oraz wciąż jeszcze w fazie zapoczątkowania znajdującej się sanacji gospodarczej?

Owszem. Jak przy sanacji walutowej potrzeba było pewnych pełnomocnictw, bo rzecz mogła iść jeno stopniowo, — tak przy sanacji gospodarczej nieodzowne są pewne ramy dla Rządu. prawo wglądu w działalność władz wykonawczych dla Sejmu oraz stały, twórczy pomiędzy jednym i drugim kontakt dla Państwa.

(S. M.)

Zebranie

Polskiego Stron. Chrześć. Demokracji

odbędzie się **w poniedziałek dnia 2 listopada o godz. 7-mej wieczorem** w sali hotelu **„Pod Złotym Lwem"** 3-go Maja 16/17.

Na porządku obrad między innemi referat posła **Nowickiego** na temat:

„Ostatnie wypadki na terenie sejmowym".

O liczny udział członków i sympatyków uprasza

ZARZĄD KOŁA.

Mac Donald o granicach polsko-niemieckich.

Londyn, 1. 11. (A. W.) Mac Donald udzielił wywiadu ajencji Telunion podczas pobytu swego w Brukseli. Najwidoczniej pozostaje pod wrażeniem jednostronnych informacji w Berlinie, Mac Donald oświadcza, że **położenie w centralnej i wschodniej Europie daje mu poważne powody do niepokojów. Nowe granice uznane zostały przez Niemcy ze zgrzytaniem zębów i wzbudziły wśród nich poczucie krzywdy narodowej.**

Smierć komisarza ludowego Frunzego

Moskwa, 31. 10. (PAT.) Zmarł tu komisarz ludowy spraw wojskowych Frunze.

Moskwa. 1. 11. (PAT.) Zwłoki Frunzego zostały złożone w domu związków zawodowych. Członkowie rządu oraz reprezentacje poszczególnych oddziałów wojskowych i organizacji komunistycznych pełnią tam wartę honorową. Dzień pogrzebu, tj. 3 listopada będzie w całej Rosji dniem żałoby

„Rozsądniej byłoby zrzucić na Polskę odium obalenia traktatów".

Organ Stresemanna o stanowisku Polski i Niemiec wobec układów lokarneńskich.

Berlin, 31. 10. (Pat.) Komentując obrady, prowadzone w komisji spraw zagranicznych sejmu polskiego, „Tägliche Rundschau" pisze:

„Jeżeli partje sejmowe zajmą takie same stanowisko, jak ich przedstawiciele w komisji spraw zagranicznych, to będzie rzeczą wątpliwą, czy traktaty locarneńskie zostaną przez Polskę ratyfikowane. Jest interesującem, że w Polsce są niezadowoleni z wyników konferencji dlatego, że traktaty locarneńskie nie zabezpieczają dostatecznie interesów Polski wobec Niemiec, podczas gdy niemiecko-narodowi twierdzą przeciwnie, że interesy niemieckie zostały w Locarno poświęcone na rzecz Polski. Być może niemiecko-narodowi przyjdą po namyśle do przekonania, że faktycznie lepiej i w interesie naszej sytuacji międzynarodowej rozsądniej byłoby zrzucić na Polskę odium obalenia traktatów, spisanych w Locarno.

Opozycja przeciw kanclerzowi Luthrowi zwiększa się

Ministrowie nacjonalistyczni akceptowali pierwotnie wyniki rokowań locarneńskich a później ze względów demagogicznych zmienili stanowisko. — Gessler następcą Luthra?

Berlin, 1. 11. (A. W.) Kanclerz Luther wystąpił zupełnie otwarcie do wojny z ofenzywą niemieckich nacjonalistów przeciw traktatowi locarneńskiemu. Wczoraj ogłoszono komunikat, polemizujący w stanowczy sposób ze stanowiskiem niemiecko narodowych, którzy specjalnym komunikatem ogłosili, jakoby w dniu 22 bm. gabinet Rzeszy pod przewodnictwem Hindenburga uchwalił rezolucję, która zatwierdziła wyniki traktatu locarneńskiego i jakoby dalsze rokowania ograniczone zostały do gwarancji w sprawie Nadrenji. W związku z tem kanclerz Luther zwołuje na wtorek posiedzenie wszystkich stronnictw rządowych. Należy się spodziewać, że walka między kanclerzem Luthrem a niemieckimi nacjonalistami znacznie się zaostrzy.

Berlin, 1. 11. (AW.) Prasa demokratyczna domaga się od rządu ogłoszenia uchwały rady ministrów w sprawie Locarna, na zasadzie której minister Stresemann podczas posiedzenia komisji spraw zagranicznych referował stanowisko rządu. Uchwała ta ma być dowodem, że podówczas ministrowie nacjonalistyczni akceptowali wyniki rokowań locarneńskich, a dopiero później ze względów demagogicznych zmienili stanowisko. Prasa prawicowa usiłując bronić się przed zarzutami podaje, że minister Brauns telegrafował do Locarno w imieniu członków pozostałych w Berlinie, aby delegacja niemiecka nie parafowała traktatu, a w ostateczności ograniczyła się tylko do parafowania przez Stresemanna.

Wiedeń, 1. 11. (Pat.) Krążą pogłoski, że w razie ustąpienia Luthra na stanowisko kanclerza powołany zostanie minister Reichswehry Gessler, który cieszy się wielkiem zaufaniem i sympatją Hindenburga.

Grecy odmówili opuszczenia jednego posterunku bułgarskiego.

Sofje 1 11 Pat. Grecy z nieznanych powodów odmówili opuszczenie posterunku bułgarskiego nr. 3 położonego niedaleko Petricy. Posterunek ten miał być zwrócony bułgarskiej straży granicznej w dniu wczorajszym. Sprawa ta przekazaną została attache wojskowym państw sprzymierzonym, którzy zawiadomili o tem dowództwo greckie. Pozatem na granicy nie zaszedł żaden wypadek.

Skandaliczne zachowanie się wojsk greckich w Bułgarji.

Sofja, 1. 11. (Pat). Bułg. ag. tel. donosi: Specjalna komisja, powołana do przeprowadzenia inspekcji w miejscowościach, ewakuowanych przez wojska greckie, zwiedziła miasteczka: Dolno Spanczewo, Petrowo, Pipernicę, Lachowo i Holibite i inne. **W Dolno Spanczewie kom. znalazła wszystkie spichlerze opróżnione. Z mieszkańców zastano tylko jedną starą kobietę. W Lachowo również spustoszenie, spichlerze puste, a budynki szkolne bardzo zniszczone.**

Pewna 13-letn. dziewczynka nazwiskiem Dymitrowa została zniewolona przez oficera greckiego, a jej matka, której dwukrotnie grożono spaleniem,, musiała oddać wszystkie posiadane pieniądze.

Pozatem znaleziono tam ciała wielu włościan w stanie zupełnego rozkładu. Podobny los spotkał jedną z bogatszych miejscowości Piperniće, gdzie wojska greckie splądrowały domy, opróżniły spichlerze, zabrały zapasy tytoniu i zniszczyły ule.

W miasteczku tem pewien oficer grecki zgwałcił matkę dwojga dzieci nazwiskiem Todorowa i chciał to samo uczynić z inną kobietą, lecz widząc, że jest ona obłożnie chora, poprzestał na kopnięciu jej.

Miejscowość Hodjeni Kolibi, której ludność, zaskoczona napadem nie zdążyła uciec, została zupełnie splądrowana. Zraniono tam wielu włościan.

Powstanie w Syrji rozszerza się.

Energiczne śledztwo w sprawie wypadku w Damaszku.

Londyn, (A.W). Angielska prasa donosi, że **wydarzenia w Damaszku wywarły wielkie wrażenie na opinji publicznej. Powstanie rozszerzyło się w tych dniach na całą Syrję.** Tysiące mieszkańców uciekło z Damaszku i przyłączyło się do Beduinów. **Powstańcy napadają na mieszkańców chrześcijan, którzy ponoszą wielkie straty.** Wśród ludności miejscowej panuje **wielkie rozgoryczenie.**

Paryż, (A.W). Briand wydał rozkaz rozpoczęcia energicznego śledztwa w sprawie wypadku w Damaszku Gen. Sarrail został zawezwany do Paryża, a senator Beranger wysłany do Syrji jako delegat rządu i tymczasowy cywilny komisarz.

Z rokowań polsko-litewskich.

Kowno. (AW.) Przewodniczący delegacji litewskiej do rokowań z Polską dr. Schaulis złożył ministrowi spraw zagranicznych szczegółowy raport o działalności delegacji. Oficjalna Ajencja telegraficzna Elta komunikuje, że powodem przerwania rokowań była niemożność osiągnięcia porozumienia w sprawach kolejowych. Prezes delegacji polskiej, Wasilewski, oświadczył, że nie widzi możności rozstrzygnięcia kwestji spławu na Niemnie bez omówienia sprawy komunikacji kolejowej. W odpowiedzi na to dr. Schaulis sformułował litewski punkt widzenia, który mówi, że między kwestją kolejową, a spławem na Niemnie, nie może być żadnego związku.

Mussolini o zadaniach faszystów zagranicą.

Rzym, 1. 11. (Pat.) Wczoraj po południu Mussolini wziął udział w posiedzeniu kongresu faszystów, przebywających zagranicą. Przy tej sposobności premjer wygłosił przemówienie, wktórem omówił zadania, jakie stoją przed faszystami zagranicznymi. Przedewszystkiem winni oni szanować ustawy kraju, w którem zamieszkują i świecić pod tym względem przykładem obywatelom tego kraju. **Po drugie,** powinni nie mieszać się do polityki wewnętrznej, po trzecie winni unikać sporów między sobą, 4. zarówno w życiu politycznem, jak i prywatnem być przykładem uczciwości, 5. szanować przedstawicieli państwa włoskiego zagranicą, 6. bronić ducha włoskiego, wreszcie przychodzić z pomocą Włochom, będącym w potrzebie. Jeżeli dezyderaty te mówił premjer, — zostaną wykonane to rezultat tego będzie następujący: powiększenie wartości czynnika włoskiego we wszystkich krajach, a w konsekwencji wartości pracy i przemysłu, jakotaż ducha włoskiego, powtóre ta sympatja, jaką cieszy się już nasz ruch zwiększy się i atmosfera, w której przebywacie stanie się dla was jeszcze bardziej korzystną.

Polska straż na Westerplatte będzie powiększona.

Gdańsk, 1. 11. (PAT.) W tych dniach ogłoszony został tekst znanej już z poprzednich naszych doniesień decyzji prezydenta Rady Portu w sprawie granicy Westerplatte, gdzie znajduje się polski basen amunicyjny. Z orzeczenia tego wynika, że zarówno rzeczoznawca Ligi Narodów hr. Gravina jak i prezydent Rady Portu kułk. de Loes **wypowiedzieli się za powiększeniem polskiej załogi strażniczej na Westerplatte.** Orzeczenie prezydenta Rady Portu de Loes'a powołuje się na wstępie na ostatnią decyzją Ligi Narodów z 19 września rb. w tej sprawie.

Po przeprowadzeniu przez hr. Gravinę dokładnych studjów na miejscu i opracowaniu orzeczenia, prezydent Rady Portu na posiedzeniu w dniu 22 bm. ogłosił swoje orzeczenie.

§ 1-szy tego orzeczenia **wykreśla granicę południowo-wschodnią** (od strony Wisłoujścia) i nadmienia dalej między innemi, **że Polska musi dać bezwarunkowo zapewnienie, iż w magazynie amunicyjnym nr. 1, położonym w tej okolicy, składana będzie tylko amunicja przeznaczona dla piechoty,** t. zn. naboje do karabinów maszynowych i karabinów piechoty. Ponadto w paragrafie tym znajduje się ustęp **upoważniający Polskę do wybudowaniu na Westerplatte dworca kolejowego.**

§ 2 ustalający **granicę północno-wschodnią** (od strony morza) **oddaje całe tamtejsze wybrzeże w ręce polskie z tego względu, że bezpieczeństwo położonych tam magazynów amunicyjnych będzie lepiej zapewnione przez Polskę,** aniżeli przez stronę trzecią, nie ponoszącą żadnej odpowiedzialności.

Dalsze ustępy tego paragrafu dotyczą **praw Rady Portu w sprawie kontroli i utrzymywania wybrzeża morskiego w normalnym stanie względnie jego umocnienia.** Do wszystkich oddziałów robotników, używanych do tych prac, przydzielony będzie na cały czas ich trwania oficer lub podoficer polski.

§ 3 **wykreśla granicę północno-zachodnią** (od strony mola portowego).

§ 4 wykreśla **granicę południowo-zachodnią** od strony kanału portowego.

Ze względu na to, że przy wykreślaniu granicy południowo-zachodniej pozostawiono w rękach Rady Portu na tym wybrzeżu pas ziemi szerokości 15 m. **rzeczoznawca Ligi Narodów hr. Gravina uznał za rzecz konieczną powiększenie polskiej załogi strażniczej, jak to jest przewidziane w nocie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z dnia 19 września br.** Prezydent Rady Portu, uznając powyższą konieczność wzmocnienia **ochrony,** przychylił się do tego zapatrywania.

Litwinow o polityce zagr. Sowietów.

Wychodzące w Paryżu pismo rosyjskie „Rosskoje Wremja" zamieszcza wywiad korespondenta swego z Litwinowem, który obecnie kieruje całą pracą komisarjatu spraw zagranicznych z wyjątkiem spraw Wschodu, które należą do referatu p. Karachana, stosującego się do wskazówek p. Cziczerina. P. Litwinow należy dziś do najenergiczniejszych przedstawicieli rządu republiki sowietów i partji komunistycznej. Wpływ p. Litwinowa na zagraniczną politykę sowiecką jest bardzo znaczny i nieraz trudno wprost rozstrzygać, kto właściwie jest istotnym kierownikiem komisarjatu spraw zagranicznych. Do obowiązków Litwinowa należy utrzymanie żywej łączności z przedstawicielami państw obcych i delegacjami przyjeżdżającemi do Moskwy. P. Litwinow stale zastępuje p. Cziczerina w razie jego nieobecności lub choroby. W parę dni po podpisaniu niemiecko-sowieckiej umowy gospodarczej i podczas największego naprężenia w Locarno, zaprosił do siebie 19-tu dziennikarzy zagranicznych, w tem 7 Amerykanów, 4 Niemców, 3 Japończyków, Francuza, Włocha, Czecha, Szweda i Hindusa. Rzecz ciekawa, że w danej chwili w Moskwie niema ani jednego dziennikarza angielskiego.

Korspondent „Rus. Wremja" oczywiście występował u p. Litwinowa z innego tytułu.

Mówiąc o umowie gospodarczej z Niemcami, p. Litwinow oświadczył:

— Nie jest to umowa tajna i wkrótce będzie podana do wiadomości publicznej. Jest ona wynikiem kompromisu ze wszelkiemi dodatniemi i ujemnemi właściwościami umów tego typu... Udało się nam jednak obronić swe zasadnicze żądania i zasady. Monopol handlu zagranicznego... w przyszłości nie będzie nieruszony... Nasze organa handlowe w Niemczech zwolnione są od okazywania swych ksiąg w celach podatkowych. Umowę zawarto w duchu traktatu w Rapallo. Nie jest ona skierowana przeciwko komukolwiekbądź.

Pewne kwestje nie zostały jeszcze rozstrzygnięte, m. in. sprawa ceł i tranzytu na Wschód i Zachód...

Następnie p. Litwinow mówił o Locarno:

— Rząd sowietów dopatruje się w art. 16 Paktu Ligi dążenia do odosobnienia Związku Sowieckiego i utworzenia przeciwko niemu zwartego bloku państw europejskich, co jest tembardziej możliwe, iż Z. S. S. R. do Ligi Narodów nie przystąpi, ponieważ uważa przystąpienie to za ograniczenie swej suwerenności na rzecz państw, które odniosły zwycięstwo w wojnie światowej. Pakt Gwarancyjny zamaskowany jest manewrem przeciw-sowieckim, który nie da pokoju Europie, gdyż w pewnych warunkach może oznaczać przygotowanie do przyszłych zatargów.

Na pytanie Amerykanów, co do możliwości rokowań pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Z. S. S. R. oświadczył, iż obecnie rząd sowietów nie zamierza występować z inicjatywą tych rokowań. P. Litwinow sądzi jednakże, że materjalne żądania Amerykanów mogą być całkowicie uwzględnione, ale nie w drodze pogwałcenia zasad rewolucji, tylko przeważnie za pośrednictwem koncesyj.

Na zapytanie dotyczące wschodnich granic Polski p. Litwinow z uśmiechem oświadczył:

— Gwarancję tych granic stanowi Traktat Ryski.

Wzruszający hołd całej Polski Nieznanemu Żołnierzowi.

Zwłoki „Nieznanego Żołnierza“ opuściły Lwów.

Przebieg końcowych uroczystości pogrzebowych we Lwowie — Żywiołowa manifestacja mieszkańców grodu. — Pogrzeb w Warszawie.

Lwów, 1. XI. (PAT.) Dziś o godz. 8-mej zebrali się na dworcu przedstawiciele **władz, duchowieństwa, wojskowości, prasy oraz liczna publiczność.** Po godz. 8-mej dziesięciu podoficerów wzięło trumnę na barki i przeniosło ją z sali recepcyjnej na peron. Orkiestra 26 p. p. odegrała hymn narodowy, a kompanja honorowa sprezentowała broń. **Wśród gwizdu syren** złożono trumnę do specjalnego wagonu, w którym ongiś **przewieziono zwłoki Sienkiewicza** do Polski. Wagon wybity był wewnątrz **suknem o barwach narodowych.** Między oknami zwieszały się **zieleń i kwiaty.** Na trumnie złożono **wieńce od wojskowości i od dawnej załogi szkoły im. Sienkiewicza,** wreszcie **tarczę z herbem Lwowa.** O godz 8,45 pociąg **ruszył** zwolna w kierunku Warszawy.

Lwów, 1. XI. (PAT.) Przewiezienie zwłok „Nieznanego Żołnierza“ do stolicy dało okazję do **żywiołowej manifestacji hołdu** ludności, dla bezimiennej ofiary złożonej na ołtarzu dobra publicznego w chwili niezwykle dla Ojczyzny ciężkiej.

W manifestacji tej wzięła udział ludność **wszystkich narodowości i wyznań,** składając przez swe delegacje wieńce. Duchowni wszystkich wyznań odprawili modły żałobne. Nie brakło **wzruszających momentów,** zwłaszcza podczas przejazdu.

Wśród odgłosu syren lokomotyw i fabryk pociąg, opuściwszy dworzec główny we Lwowie, **posuwał się powoli** wzdłuż szpaleru **kolejarzy z pochodniami** aż pod dworzec w Elsparowie. Opuściwszy przestrzeń lwowskich dworców, pociąg **w szybkiem tempie** zdążył ku najbliższemu postojowi **w Żółkwi.**

Na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał, **tłumy włościaństwa i dziatwy szkolnej** defilowały **przed** trumną „Nieznanego Żołnierza“, składając hołd prochom Jego. Na stacjach w Żółkwi, w Rawie Ruskiej oraz Rejowcu garnizony miejscowe z orkiestrami oddawały honory. W Chełmie delegacja obywateli tej ziemi złożyła na trumnie „Nieznanego Żołnierza“ wieniec z połączonemi szarfami.

Lwów, 1. 11. (A. W). Na wczorajszej uroczystości żałobnej Lwów został udekorowany w sposób **tak wspaniały,** że wymownie to świadczy o masowym udziale **szerokich rzesz ludności** w uczczeniu „Nieznanego Żołnierza“. Miasto udekorowano **sztandarami, zielenią, kwiatami, dywanami a nawet iluminacją świetlną.** W sobotnim pochodzie z kaplicy Obrońców Lwowa do katedry brało udział około **100 tysięcy** mieszkańców.

Lwów, 1. 16. (A.W.) Dla uczczenia „Nieznanego Żołnierza“ komitet obywatelski wydał **jednodniówkę objętości 40-tu stron z ilustracjami.** Dzienniki dzisiejsze poświęcają pamięci „Nieznanego Żołnierza“ swoje numery.

Przybycie zwłok do Warszawy.

Warszawa, 2. 11. (A. W.) Dziś o godz nie 6-tej rano przybył na dworzec główny pociąg ze zwłokami „Nieznanego Żołnierza“. Na dworcu oczekiwała kompania honorowa 26 p. p. ze sztandarem i muzyką oraz pluton reprezentacyjny organizacji przysposobienia wojskowego, organizacje społeczne i cechy warszawskie. Po nadejściu pociągu 8 oficerów ozdobionych krzyżem „Virtuti Militari“ przeniosło trumnę **na łoże żałobne** ozdobione wieńcami i wstęgami. Honorowy zaprzęg **6 białych koni** został dostarczony przez 1 p. art. O godzinie 6,15 ruszył z przed dworca kondukt pogrzebowy, składający się niemal wyłącznie **z oficjalnych delegacji,** przybyłych w pociągu lwowskim, z oddziałów reprezentacyjnych i licznych reprezentacji warszawskich. Kondukt przeszedł Alejami Jerozolimskiemi, Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieściu do katedry św. Jana. Na czele kroczyła kompania honorowa 36 p.p. ze sztandarem i muzyką. Za duchowieństwem **jechała trumna, pokryta czerwonym całunem;** z obu stron asystowali z płonącemi pochodniami szeregowi warszawskiej straży ogniowej w liczbie 30. Tuż za trumną postępowało **dwóch inwalidów,** poza którymi szły tłumy delegacji, przybyłych z prowincji oraz przedstawicieli warszawskich komitetów i korpusu oficerskiego.

Wzruszający czyn bezimiennej staruszki.

Warszawa, 2. 11. (A. W.) Wczoraj o godzinie 11-tej **biednie ubrana staruszka, ledwo poruszająca się na nogach i mająca w rękach skromny wieniec z gałązek świerkowych** przeszedłwszy rozstawione posterunki policji i doszedłwszy do grobu „Nieznanego Żołnierza“ **złożyła swój skromny dar i pomodliwszy się jeszcze chwilę,** odeszła. Był to gest **tak uroczysty** że nikt **nie śmiał jej przeszkodzić.** Tym sposobem został złożony **„Nieznanemu Żołnierzowi** piękny wieniec **z rąk nieznanej.**

Jak Grudziądz uczcił „Nieznanego Żołnierza“?

Nabożeństwo w kościele garnizonowym. — Przebieg uroczystości na placu 23 Stycznia.

Grudziądz, 2 listopada 1925.

W głębokim hołdzie, jaki złożyła dzisiaj cała Polska drogim Narodowi zwłokom „Nieznanego Żołnierza“, wzięło również **tłumny udział** i nasze miasto.

O godzinie 10-ej rano odbyło się w kościele garnizonowym **uroczyste nabożeństwo żałobne,** które celebrował ks. prob. Łęga. Przed **ołtarzem** ustawiono **wysoki, czarno przybrany katafalk,** otoczony dookoła płonącemi świecami; kościół cały udekorowany był **dywanami, draperjami o barwach narodowych i kwiatami.** Straż honorową pełnili podoficerowie 64 pp. z obnażonemi szablami.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele **władz** wojskowych z gen. Kasprzyckim na czele, przedstawiciele **władz miejskich** z prezydentem Włodkiem, liczne **delegacje grudziądzkich pułków wojskowych,** towarzystw i **organizacyj** ze sztandarami oraz wiele publiczności. Melodje żałobne grała orkiestra 64 pp.

Po mszy św. udali się wszyscy na **cmentarz wojskowy** — obok kościoła — gdzie złożono wieńce na grobie ś. p. majora Eksnera, chorążego Chomińskiego i na wspólnej mogile poległych w r. 1870—71.

O godzinie 11,30 nastąpiła **główna część** uroczystości ku czci „Nieznanego Żołnierza“. Przed płytą, przybraną **wspaniale w girlandy zieleni** zeorali się wszyscy przedstawiciele władz, duchowieństwa, rady miejskiej, wojska, prasy, towarzystw i organizacyj społecznych, oraz olbrzymie tłumy publiczności. Straż honorową pełnili harcerze. Po odprawieniu modłów żałobnych **wygłosił** ks. prob. Łęga ze stóp pomnika okolicznościowe **przemówienie,** po którem wśród dźwięków marsza żałobnego — odegranego przez orkiestrę 64 pp. nastąpiło składanie licznych wieńców.

Godzina 12,58; syreny dają znak: wszyscy pochylają głowy w **milczeniu i skupieniu.** W tej samej **chwili** w stolicy Polski, w Warszawie składają do grobu zwłoki **bezimiennego bohatera naszych walk o Niepodległość.**

Trzy donośne salwy piechoty zakończyły uroczyste milczenie.

Następnie odbyła się defilada. Wojsko wszystkich trzech rodzaj broni: piechoty, kawalerji i artylerji radowało serca marsowym swym wyglądem. Brawurowa i dziarska postawa oddziału policji i żandarmerji wywołała szczery zachwyt wśród zebranych. Za wojskiem postępowały towarzystwa i szkoły.

Przez cały czas panował w naszem mieście niezwykle uroczysty i poważny nastrój; Plac 23-go Stycznia przybrany był w sztandary o barwach państwowych, opuszczone do połowy masztu na znak żałoby.

Manifestacyjny hołd, jaki złożył Grudziądz szarym prochom, cichego bohatera Ojczyzny, wypadł należycie i zaświadczył bardzo korzystnie o uczuciach narodowych naszych mieszkańców.

Z ruchu wydawniczego.

W najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich dzieło pióra p. Kazimierza Gawlikowskiego, pt.: „Dzieje Grudziądza“. Dzieło to wykonane starannie tak co do treści jak i stylu powinno zwrócić uwagę i wzbudzić zainteresowanie u wszystkich, bowiem autor w pięknych i barwnych słowach przesuwa przed czytelnikiem obrazy z minionych dziejów grodu, jego żywot i stopniowy rozkwit w odniesieniu do rozwoju życia gospodarczego, wreszcie wysnuwa myśli o przyszłym losie miasta, położonego na wielkim szlaku wodnym prowadzonym do Polskiego Morza. Oddając książkę tę do publicznego użytku — autor równocześnie przeznacza 10 proc. zysku od sprzedaży na rzecz Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej. Czyn ten p. Gawlikowskiego chlubnie świadczy o uczuciach jego jako polaka-obywatela, który zdaje sobie dokładnie sprawę z wielkości i potęgi idei o zagadnieniu morskiem, idei, która stała się dziś hasłem narodowem i powinna przeniknąć we wszystkie warstwy społeczeństwa, stać się jednem z pierwszych przykazań narodowych i zagościć pod strzechę wieśniaczą i w pięknych komnatach magnatów, bo zważmy i zdajmy sobie sprawę z tego, że sny nasze o wielkości i potędze ziszczą się wtedy tylko, gdy sami będziemy do tego dążyć i sami przyłożymy do pracy nad dziełem tem swą rękę. A więc czytajmy „Dzieje Grudziądza“, a tym samym pomnażajmy fundusze Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej w Grudziądzu, a pomnażając je, przyczynimy się do rychlejszego urzeczywistnienia zaszczytnego i wielkiego dzieła, podjętego i propagowanego przez Ligę Morską i Rzeczną.

— „I Nostri Guaderni“, miesięcznik wychodzący w Neapolu, który poświęcił wakacyjny zeszyt Polsce i jej kulturze, umieścił tłumaczenia kilkunastu utworów polskich poetów.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Skruszone pęta

Powieść. (60

— No, to mybędziemy paniom towarzyszyli.

— Nie wielką wy będziecie mogli okazać pomoc... Obawiam się trochę jakichś kontrdemonstracji ze strony Niemców, wśród nich bowiem daje się zauważyć wielkie wzburzenie z powodu tych owacyj.

— Możemy być spokojni. Dziś jesteśmy pod opieką koalicji — powiedział Leski.

Jako też po obiedzie obie panie w towarzystwie Stacha i Janka wybrały się do miasta.

— A ty, Antosiu, nie pójdziesz z nami? — zwrócił się Janek do brata.

— Ja też tam przyjdę. Wszystkie nasze organizacje mają o czwartej zebrać się przed „Bazarem“ i urządzić defiladę.

— No, to spotkamy się — do widzenia.

Na ulicach miasta, nawet odleglejszych od centrum, panował wielki ruch i ożywienie. Czuć jednak już było pierwsze podniecenie, które swojem zachowaniem wywołała ludność niemiecka.

Po południu w okolicach „Bazaru“ zjawiły się grupki Niemców, przeważnie zdemobilizowanych żołnierzy, i zaczęły zrywać flagi polskie i koalicyjne, szczególniejszą nienawiścią pałano do barw Anglji i Francji.

Później zaczepiano spokojnie idących Polaków, rzucając w ich stronę wyzwiska i przekleństwa.

Po południu coraz gęściejsze tłumy zaczęły krążyć po Śródmieściu.

Przed „Bazarem“ ciągle wykrzykiwano i wiwatowano, co musiało drażnić Niemców, gdyż i oni zaczęli się tam gromadzić, przybierając coraz bardziej wrogą postawę względem polskiej manifestacji.

Wśród tłumów zaczęły krążyć niewielkie grupki zbrojonych żołnierzy, którzy również dawali wyraz swej nienawiści do Polaków.

W tem dał się słyszeć strzał.

Wśród zdumionych tłumów zaczęto pytać:

— Kto strzela?

— Gdzie strzelają?

— Uciekajcie, strzelają.

Przestraszony tłum odsunął się od „Bazaru“ w stronę Starego Rynku.

W tej chwili do okien „Bazaru“ żołnierze strzelili po raz drugi i trzeci.

Wśród publiczności powstała panika. Zaczęto uciekać w stronę Starego Rynku. Z drugiej znów strony zaciekawieni tem, co dzieje się koło „Bazaru“ zaczęli napływać z Rynku w stronę hotelu. Obie te fale spotkały się na ulicy Nowej, powiększając jeszcze zamieszanie.

W Rynku tymczasem krzyczano:

— Strzelają.

— Niemcy strzelają do „Bazaru“.

— Uciekajcie. Chowajcie się, gdzie kto może.

Bardziej przytomni samorzutnie uformowali coś w rodzaju kordonu i nie przepuszczali kobiet i dzieci w stronę „Bazaru“.

Wołano:

— Niewiasty i dzieci wychodzić ulicą Wrocławską.

Mężczyźni dążyli pod „Bazar“, nie tylko będąc zaciekawieni, ale też w zamiarze przeszkodzenia Niemcom w dalszych ekscesach.

Tłumy obstąpiły żołnierzy, odebrano im karabiny.

Pani Sobińska z córką i obydwoma młodymi ludźmi znaleźli się w krytycznej chwili, gdy padły pierwsze strzały, przed „Bazarem“. Fala ludzi pociągnęła ich w stronę Starego Rynku.

Leski najpierwszy zorjentował się w sytuacji.

— Skręcajmy w ulicę Wrocławską i wracajmy do domu, — powiedział.

Posłuchano go i udano się w kierunku Wrocławskiej, gdzie, szczęściem, nie było tak wielkiego natłoku.

— Ach, cóż za niegodziwość strzelać do bezbronnych ludzi — wołała Helena, drżąc z oburzenia.

— Nie oddywaj się nic lepiej — odpowiedziała matka — jeszcze kto podsłucha.

— Oni zawsze tacy, wobec bezbronnych są zuchwali i pewni siebie — powiedział Leski.

— Ach, dajcie już spokój, chodźcie prędzej — mówiła drżącym głosem Sobińska. — Ojciec miał rację, żeby dziś nie wychodzić na ulice.

— Ja tam wcale nie żałuję, że wyszłam — odparła zuchowato Hela. Takiego Poznania jak dziś, czysto polskiego, nie widziałam jeszcze nigdy...

Od strony dworca dążyły nowe masy publiczności, wśród których można było zauważyć tu i ówdzie zdemobilizowanych żołnierzy. Wiedzieli już o strzałach i prowokacyjnem zachowaniu się Niemców przed „Bazarem“.

Wzburzenie było okropne.

—Łotry, strzelają do bezbronnych.

— Oj, żeby tak dostać karabin, wygarnąłbym ja im, — odgrażał się jakiś zdemobilizowany.

— Nic nie poradzisz, ich tu więcej.

— Co, — krzyknięto — tu na naszej ziemi... My tylko jesteśmy bezbronni, więc w tem ich przewaga.

— Broni nam dajcie, broni, to my się już z nimi rozprawimy — wołano.

Jakieś wojownicze uczucia aż rozsadzały dusze obu młodych ludzi. Aż ich rwało coś do czynu, coś ich pchało, aby stanąć wśród tych ludzi i krzyknąć im:

— Macie zdrowe ręce, weźcie sobie broń od zdeprawowanych pruskich żołdaków.

Nie mogli jednak opuścić pań, gdyż Sobińska przerażona nie mogła się jeszcze uspokoić.

Wreszcie — doprowadzili je do przystanku tramwajowego, wsadzili do elektrowozu. S

— A my, Janku, wróćmy jeszcze — powiedział Leski.

— Ma się rozumieć, w takiej chwili nie usiedziałbym w domu.

— Ej, lepiej jedźcie z nami... Jeszcze się wam co stanie.

— Nie w takiem bywaliśmy położeniu, mamo, i jakoś się nam nic nie stało — uspokajał matkę Janek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Układ handlowy niemiecko-włoski podpisany.

Wiedeń, 1. 11. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Rzymu: Nagłe podpisanie niemiecko włoskiego układu handlowego wywołało w tutejszych kołach politycznych wielką sensację, gdyż jeszcze w piątek stan rokowań był niezbyt pomyślny. Przed północą powiadomiono Mussoliniego o dojściu do porozumienia, a o godz. 1.20 układ został podpisany. Układ oparty na klauzuli największego uprzywilejowania zapewnia Włochom wywóz produktów rolniczych do Niemiec, jak również koncesje na wywóz samochodów, kapeluszy i jedwabiu sztucznego. Niemcy otrzymały daleko idące koncesję przemysłowe.

Manifestacja komunistyczna w Kolonji.

Kolonja, 31. 10. (Pat). Wczoraj doszło do starcia z komunistami, którzy urządzili wroga manifestację z powodu decyzji władz miejskich zredukowania o 10 milj. mk. budżetu miasta. Policja interweniowała przy użyciu białej broni, jednakże do rozlewu krwi nie doszło. Dokonano licznych aresztowań.

Firma Rudolf Mosse zajmuje się szpiegowstwem.

Bukareszt, 1. 11. — Podczas rewizji w bukareszteńskiej filji niemieckiego towarzystwa, ogłoszeniowego Rudolf Mosse, okazało się, iż firma ta zbierając rozmaite ogłoszenia do wielkiej księgi adresowej rumuńskiej zajmowała się również szpiegostwem. Wiele dokumentów skonfiskowano. Sprawa ta wywołała w Bukareszcie zrozumiałe oburzenie.

Firma Rudolf Mosse wydaje — jak wiadomo — w Berlinie pismo demokratyczno-żydowskie „Berliner Tageblatt" a w poszczególnych miastach Polski utrzymuje również filje biura ogłoszeniowego, należy więc mieć się na baczności.

Gróżba strajku urzędników w Austrji.

Wiedeń, 1. 11. — Urzędnicy państwowi postawili ultimatum rządowi, w którem żądają natychmiastowego wypłacenia jednorazowego zasiłku w wysokości połowy pensji i dwóch pełnych pensyj w roku przyszłym aż do zupełnego uregulowania kwestji płac urzędniczych. Urzędnicy grożą wrazie odmówienia żądań, rozpoczęciem generalnego strajku.

We wtorek, 3 listopada może wybuchnąć strajk, w którym weźmie udział 90 000 urzędników państwowych.

Wydaje się to nieuniknione, gdyż kanclerz Ramek oświadczył dzisiaj, że rząd nie może pod żadnym warunkiem spełnić postulatów urzędniczych.

Socjalistyczny „Abend" twierdzi, że na wypadek wybuchu powszechnego strajku urzędników, rząd Ramka poda się do dymisji.

Dziennik twierdzi, że ks. Seipel nie zgodzi się na żadne koncesje.

Olbrzymia powódź w Palermo.

Palermo nawiedziła ogromna katastrofa żywiołowa, będąca swego rodzaju fenomenem przyrody. Oto przez przeszło pięć godzin padał tam ulewny deszcz, spowodowany tak niebywale długotrwałem oberwaniem się chmur. W wyniku tego potopu zostały zerwane wszystkie przewody elektryczne, wobec czego całe miasto tonęło formalnie w ciemnościach, oraz w wodzie, która w wielu miejscach dochodziła do wysokości 2 metrów.

Szereg fabryk i składnic uległo zalaniu, powodując wielomiljonowe straty. Ofiar w ludziach — wedle dotychczasowych danych — niema.

Jak wystrychnięto na dudków londyńczyków w wieku XVIII.

Co może reklama.

Działo się to w roku 1749. Znany ze swych żartów ks. Montagu był pewnego razu w towarzystwie, gdzie rozmowa obracała się dookoła ciekawości i łatwowierności mieszkańców stolicy Wielkiej Brytanji.

Ks. Montagu utrzymywał, że gdyby naprzykład ktoś ogłosił, iż wejdzie do butelki od wina, to znajdzie się dość głupców, którzy chętnie zapłacą pieniądze i napełnią cały teatr w nadziei ujrzenia podobnego widowiska.

Część towarzystwa zaprzeczała, by Anglicy — a w dodatku mieszkańcy Londynu — mogli być tak łatwowierni.

Książę zaproponował zakład, podejmując się zebrać pełny teatr ciekawych przez reklamowanie podobnego widowiska.

Zakład przyjęto i książę natychmiast umieścił we wszystkich pismach londyńskich następujący komunikat:

„Teatr na jarmarku siennym. W najbliższy poniedziałek dnia 16 bm. pewna osoba wykona następujące nieprawdopodobne numery:

1) Weźmie u kogolwiek z publiczności zwyczajną laskę i wydobędzie z niej dźwięki wszelkich znanych instrumentów muzycznych.

Zaprezentuje publiczności zwyczajną butelkę od wina, którą każdy będzie mógł zbadać, aby się przekonać, że niema w tem oszustwa, następnie umieści się tę butelkę na przedniej scenie pomostu, poczem sztukmistrz wejdzie do butelki w oczach całej publiczności i znajdujący się tam zaśpiewa rozmaite popularne piosenki.

Gdy wykonawca będzie siedział w butelce, każdy będzie mógł wziąć ją do ręki, aby się przekonać, że niema w tem żadnej blagi.

N. B. Posiadacze biletów do lóż mogą przyjść w maskach i wykonawca będzie odgadywał (na życzenie), kim są.

Ceny miejsc: Miejsca na scenie 7 i pół szylingów, loże 5 szylingów, parter 3 szylingi, galerja 2 szyl.

Początek przedstawienia o godzinie 6 i pół.

Nastąpił oznaczony wieczór i zanim wybiła 7 godzina, sala teatru była wypełniona po brzegi.

W lożach można było widzieć licznych przedstawicieli arystokratycznego towarzystwa.

Pozostałe miejsca zajmowali widzowie wszystkich stanów.

Publiczność czekała przez dłuższy czas cierpliwie, lecz wreszcie nie widząc wykonawcy, zaczęła sarkać i hałasować.

Wówczas ukazał się na scenie jakiś osobnik, który oznajmił, że w razie nieprzybycia aktora, pieniądze będą zwrócone. Czekano jeszcze przez pewien czas, poczem elegancka część publiczności opuściła salę i udała się do domów. Reszta pozostała i przekonawszy się, że padła ofiarą zwyczajnego oszustwa zaczęła demolować wnętrze teatru.

Połamano ławki i krzesła, porwano na strzępy kurtynę i inne ozdoby, wyrzuono potem wszystko na ulicę i spalono.

Władze musiały wreszcie sprowadzić cały pułk żołnierzy celem przywrócenia porządku, nie zdołano już jednak nic ocalić.

Ks. Montagu, który wynajął salę teatralną na owo „przedstawienie", musiał zapłacić za wyrządzone szkody, lecz zato wygrał bardzo znaczny zakład.

I. O.

Z różnych stron.

W Alatalu (Indje) doszło do starcia między Hindusami a Muzułmanami, przyczem 12 osób, w tej liczbie dwóch Muzułmanów zostało zabitych.

Według doniesień „Journal de Damas" władze aresztowały szefa bandy Hassana el Karretha, 43 powstańców oraz 160 osób, podejrzanych o współudział w powstaniu. Trzy osoby stracono.

Literatura i sztuka.

ANEGDOTY O KIPLINGU, LLOYD GEORGE'U I BERNARDZIE SHAW.

Kipling pewnego ranka wyczytał w jednem z pism wspomnienie pośmiertne o sobie. Wobec tego wysłał do redaktora następujący list: „Szanowny Panie. Szanowny organ Pana zawiadamia o mojej śmierci. Ponieważ dział informacji w piśmie Sz. Pana jest postawiony wspaniale, nie śmiem więc wątpić o ścisłości tej wiadomości. Wobec tego proszę uwolnić ekspedycję od dalszego wysyłania pańskiej gazety dla mnie, gdyż wobec mojej śmierci, będę pozbawiony przyjemności czytania jej".

Na początku swojej karjery politycznej Lloyd George wygłaszał jedno ze swych gorących, radykalnych przemówień na mitингu, na którym obecnych było wiele kobiet. Jeden z jego czerwonych frazesów wywołał żywy odruch słuchaczki, która zawołała: „Gdyby pan był moim mężem, otrułabym pana". Lloyd George spokojnie replikował: „Gdyby pani była moją żoną, sam otrułbym się".

W jednym z salonów londyńskich po obiedzie toczyła się w obecności Bernarda Shaw'a rozmowa na temat teatru. Znakomitego dramaturga obsypywano komplementami. Słuchał ich spokojnie, a potem z uśmiechem rzekł: „Nie wszyscy, niestety, podzielają tę pochlebną dla mnie opinję... Oto np. do dyrektora jednego z teatrów, w którym od dwóch miesięcy grana jest moja sztuka, przyszedł cieśla teatralny i zażądał podwyżki. Dyrektor odpowiedział mu: „Przecież pan niema takiej ciężkiej pracy przy wystawianiu tej sztuki. I oprócz tego ma pan co wieczór rozkosz słuchania sztuki Bernarda Shaw'a". Cieśla westchnął i odparł: „Właśnie, po części z tego powodu proszę o podwyżkę".

Z teatru.

Carewicz.

Dramat dworski w 3 aktach G. Zapolskiej.

Wszystko to, co murem niedostępności jest otoczone, o czem tylko legendy i posłychy chodzą po ludziach, co, choć w murach tego samego miasta czy kraju się dzieje, jest najprawdziwszą egzotyką — pociąga bardzo zainteresowanie ludzi. A wiadomo dokładnie rzeczą jest, jak bardzo niedostępny był dla człowieka z zewnątrz, ba czasem dla najbliższych, dwór Romanów w Carskiem Siole.

Tylko ponure wersje krążyły o tych, co zamknięci w złotej klatce dobrobytu pędzili dni, wlokąc życie dla jakichś siłą tradycji obciążonych rycyj dynastycznych. Temat tajemnych zdarzeń na dworze rosyjskim, toż to najwdzięczniejsza osnowa tych tysięcznych powieści feljetonowych dzienników bulwarów paryskich i nieparyskich. Ile wprost jedynych w swoim rodzaju najsiraszliwszych skandalów osnuto na tle osoby Rasputina, owego przedziwnego nicha wizjonera i ostatniego łajdaka wiednej osobie.

Faktem jest, oddzielając te wszystkie półzmyślone fantazje, że dzięki tradycyjnej fatalności konstrukcji absolutyzmu rosyjskiego, zaciążył nad całą dynastją, nad dworem rosyjskim ciężki koszmar tajemniczej grozy. Słowo najzwyczajniejsze wyszeptane na komnatach carów miało coś ze zgrzytu szubienicy i chrzęstu kajdan sybirskich kibitek. Dalej nietylko to. Groza wiała tam sama ze siebie. Można powiedzieć, że istniała ona tam w najczystszej swojej postaci. Pójdźmy dalej. Nad całym życiem rosyjskiem koszmar ten — obojętnie, że w zmienionej formie — rozciągał swe sieci.

I tylko niewiadomo czy podstawy tego anormalnego nastroju grozy szły od podwalin czy też od góry.

To co nam p. Zapolska opowiedziała o wypadkach zaszłych podobno pod koniec panowania Aleksandra III. jest to tylko koncepcja epizodyczna pewnych nie dających się dokładnie sprawdzić wersyj. Czy istotnie działo się tak, choćby w najgrubszych zarysach, jak przedstawia znakomita dramatopisarska, nie wiadomo. Zresztą nic nas to w tym wypadku obchodzić nie powinno. Na to jest pisarz, aby wypadki historyczne, jeżeli już z historji czerpie, naginąć do założenia i swoich potrzeb.

Zastanawia mnie w tej chwili, co właśnie chciała Zapolska powiedzieć. Można rozumować, że albo chciała przedstawić w jaskrawym świetle właśnie ową atmosferę rosyjskiego dworu, albo też szat zewnętrznych historji użyć poprostu dla wyrażenia pewnej idei. Jeżeli to pierwsze założenie miała na myśli, założenie ostatecznie nie warte specjalnego zachodu, to po części się realizacja udała, jeżeli zaś o drugą możliwość chodziło, natenczas do tego, co powiedziano w „Carewiczu" o człowieku, jako najwyższym celu ekspozycji pisarskiej, absolutnie nie należało wyciągać aż tak jaskrawych i egzotycznych rekwizytów. Zresztą i to nie jest punktem zasadniczym.

Koncepcje dramatyczne da się w ogólnych zarysach podzielić na dwie grupy. Pierwsza, gdzie pierwiastek naracyjny góruje nad całą teatralnością, drugi gdzie naracja, fabuła schodzi na plan drugi a wysuwa się owa teatralność. (Pod nazwą teatralności rozumiem całą struktywę zewnętrzną dzieła w ściślejszem znaczeniu).

Otóż cała osnowa „Carewicza" należy do kategorji narracyjnych. Są one łatwiej, zrozumiałe, bardziej popupne, że się tak wyrażę, ale trudne do zrealizowania scenicznego. Najlepszy przykład na „Carewiczu". Ażeby dobrze wprowadzić widza w całą zawikłaną historję, potrzeba półtora aktu z poważną szkodą dla logiki, jasności przeprowadzenia scenicznego i samej myśli.

Zresztą Zapolska wykazała w tej sztuce zasadnicze swoje umiejętności i braki, jako dramatopisarka. Chwilami sztuka jej daje poważne wrażenia, czasami wprost razi i wywołuje sprzeciw. Zresztą naogół jest bez większych pretensji pisana i może mieć wielkie powodzenie.

Treść tego dworskiego dramatu jest mniej więcej taka:

Następca rosyjskiego tronu odosobniony jest zupełnie od świata, zamknięty chińskim murem rytuału dworskiego, całym szeregiem murów i straży. Wpływ wielki wywiera na niego zdecydowany nieprzyjaciel kobiet Wielki książę Jerzy. Carewicz nienawidzi kobiet. Ale zbliża się pora kiedy trzeba będzie wstąpić na tron zawrzeć polityczne małżeństwo i dać krajowi następcę. Trzeba więc Carewicza uświadomić. W końcu, po nieudałych próbach, podsuwają młodzieńcowi tancerkę przebraną za chłopca. Carewicz w pierwszej chwili po odkryciu podejścia ciska gromy, w końcu daje się ugłaskać i przedzie się mniej więcej znana historja. Przychodzi jednak czas wstąpienia na tron a z nim chwila rozłąki. Wytwarzają się mniej więcej powikłane sytuacje w rezultacie „tradycja" musi zatriumfować.

Wiem, że ci wszyscy, którzy ze wzruszeniem podziwiali „Carewicza" w kinie, pójdą i do teatru. I przekonają się, że przecież w pewnych wypadkach może teatr tym samym tematem, tą samą treścią daleko mocniej wzruszyć, aniżeli kino. Zresztą warto pójść, bo sztuka wystawiono starannie.

P. Kamiński nie wypoczął jeszcze po długich wywczasach, a może raczej rola ta nie leżała zupełnie w jego zakresie możliwości, dość, że chwilami nie dopisywał. W miarach jednak ogólnego poziomu przedstawienia był zupełnie na swoim miejscu. Carem raczej cieniem cara, był p. Burski. Wywiązał się z zadania umiejętnie. P. Szafrański był bladym. ile że autorka uczyniła sylwetkę wielkiego ks. bardzo papierową. Prezydentem ministrów bardzo dobrym był p. Dąbrowski.

Sonja w ramach nakreślonych przez autorkę była dość silnie podtrzymywaną przez p. Rawiczówne. Sad obszerniejszy o artystce można będzie wydać dopiero po kilku rolach następnych.

Świetnym kamerdynerem* był p. Chmurkowski. Reszta zespołu poprawna. Całość przedstawienia nie razila zasadniczemi brakami, choć były niedociągnięcia i błędy. Zresztą „Carewicz" należy do tych sztuk, które gra się niechętnie. Publiczności na widowni dość dużo. — Dla pensjonarek nie polecone.

Zast.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Miedzynarodowa regulacja długów wojennych.

Spłata długów Ameryce przez Europę w gotówce jest z korzyścią dla gospodarki amerykańskiej, albowiem Stany Zjednoczone cierpią na nadmiar gotówki. Takie jest zdanie finansisty amerykańskiego J. Stamp'a.

Stwierdza on, na podstawie danych zebranych przez ekonomistów, iż Stany Zjedn. mogłyby przy całkowitem wyzyskaniau swych zasobów i sił produkcyjnych zwiększyć swą produkcję roczną o 3 miljardy funtów sterlingów, a zatem zwiększyć eksport o 40 proc. Niezależnie jednak od takiego wzmożenia produkcji miałyby jeszcze Stany Zjedn. przeszło 130 mil. funt. rocznie wolnej gotówki do pożyczenia. Suma ta odpowiada mniej więcej tym kwotom, które Stany Zjedn. mogą otrzymać od Europy tytułem długów o ile program Dawes'a nie zawiedzie na dalszy dystans.

Wypożyczone dotychczas przez Stany Zjedn. sumy dosięgają wysokości 1 miljarda funt. st., uwzględniając przytem potrącenie długów międzyaljanckich.

Otóż, jak wywodzi p. J. Stamp, gdyby Stany Zjedn. pozostawiły Europie na lat 20 procenty od pożyczek i nadwyżkę swego eksportu, kapitał deponowany w Europie wzrósłby w tym czasie do 4 miljardów 300 mil. funt. st. Po 50 latach wraz z procentami suma ta urosłaby do 27 miljardów funt.

Ponieważ, ciągnie dalej p. Stamp, Stany Zjedn. nie mają potrzeby sprowadzać z Europy środków żywnościowych ani surowców, przeto pozostaje im tylko odbiór należności w gotówce, co znów wobec stałego nadmiaru tejże, jak również wobec rosnących wciąż wolnych kapitałów, szukających lokaty, będzie bardzo niepożądanym w gospodarce wewnętrznej czynnikiem i wprawi rynek finansowy amerykański w sytuację dość ciężką.

Zdaniem więc J. Stampa nie pozostaje nic innego, jak pozostawienie nadal w rękach Europy wypożyczonych kapitałów i długów i bogacenie się teoretyczne kosztem dłużników europejskich. W konkluzji zaś dochodzi J. Stamp do wniosku, iż tak olbrzymich sum nie można już wcale oznaczać dotychczasową nazwą kredytów, a ponieważ nie ma wcale możliwości spłaty bajońskich sum ani w naturze, ani w gotówce, przeto w rzeczywistości dłużnicy Stanów Zjedn. wejdą w faktyczne posiadanie wypożyczonych im pieniędzy.

Wbrew zatem poglądom Mellon'a, Hoovera, Boraha etc. uważa J. Stamp uregulowanie długów międzyaljanckich za rzecz niewykonalną w praktyce i przytem za polltykę, szkodżącą w praktyce i przytem za politykę, szkodzącą równowadze wewnętrznej na rynku finansowym i przemyłowym Stanów Zjednoczonych.

Układ budżetu.

Na co i ile wydatków przewiduje rząd na rok 1926?

Według preliminarza budżetowego, który obecnie jest rozpatrywany w sejmie, ogólna suma wydatków 1 846 998 485 z. podzielona jest jak następuje: Prezydent Rzplitej 1 948 600 zł.; Sejm i Senat 9 176 649 zł.; Kontrola państwa 4 405 100 zł.; Prezydjum ministrów 1 681 728; Ministerstwa: Spraw zagranicznych — 25 834 767; wojskowych — 689 000 000; wewnętrznych — 199 222 584; skarbu — 103 757 322; sprawiedliwości — 86 213 562; przemysłu i handlu — 16 039 850; kolei — 6 477 380; rolnictwa 33 044 056; oświaty — 305 500 000; robót publicznych — 70 907 140; pracy i op. społecznej — 31 327 293; reform rolnych — 41 199 092; renty inwalidzkie — 145 221 903; długi — 75 041 459.

Jeżeli weźmiemy te cysry procentowo, to otrzymamy, że najwięcej idzie na ministerstwo spraw wojskowych: 37,2 proc. Mniej niż połowę tego wydajemy na oświatę: 17,1 proc. Z kolei na trzeciem miejscu są sprawy wewnętrzne z ogromnym etatem policji i ochrony pogranicza: 10,3 proc., Dalej 7,8 zabierają renty inwalidzkie i świadczenia. Aparat skarbowy kosztuje 5,6 pr.

Na długi państwowe wydać musimy 4,6 proc. zgórą, a prawie to samo na wymiar sprawiedliwości. Roboty publiczne za to dostaną tylko 3,8 proc., reforma rolna, komesacja itd. 2,2 proc. Rolnictwo samo i opieka nad pracą zadowolnią się 1,7 proc. Sprawy zagraniczne 1,4 proc. Przemysł i handel kosztować będą 0.8 proc. Sejm i Senat 0,5 proc., zarząd kolei 0,3 proc., Kontrola państwa 0,2 proc., a prezydent Rzplitej i prezydjum ministrów o 0,1 proc.

Jeżeli celem państwa jest wzbogacać, oświecać i uszczęśliwiać obywateli, to na ten cel idzie bardzo mało pieniędzy. Największy wysiłek w obecnym budżecie skupia się na obronie Rzeczypospolitej od zewnątrz (37,3) i od wewnątrz 10,3 (spraw. wewn.) i 5,6 (sprawiedliwości), co już stanowi przeszło połowę budżetu.

Projekt ustawy o nieuczciwej konkurencji w opinji Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

W myśl uchwały Ziazdu Izb Przemysłowo-Handlowych opinię w sprawie projektu ustawy o nieuczciwej konkurencji przedstawić miał w imieniu wszystkich Izb krajowych Związek Izb. Referentem projektu ustawy była Izba Katowicka, która po uzgodnieniu zapatrywań tutejszych sfer gospodarczych na posiedzeniu odbytem dnia 10-go października b. r., przedstawiła na zjeździe w Krakowie dnia 23. 10. br. szczegółowe wnioski. M. i. zaproponowała ona, że ustawa obejmować winna nietylko jak przewiduje to projekt rządowy stosunki handlowe, lecz ogół stosunków zawodowych, na których tle ujawnić się może uczciwa konkurencja. Ustawa odnosić winna się zatem nietylko do handlu, lecz i do przemysłu, rękodzieła i rolnictwa, co nadałoby ustawie podobną rozciągłość, jaką posiada niemiecka ustawa o nieuczciwej konkurencji i jaką posiadać ma według projektu analogiczna ustawa czechosłowacka. Nieścisłą była dlatego notatka sprawozdawcza, która ukazała się w krakowskim „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym", jakoby Izba Handlowa w Katowicach zaprojektowała była ograniczenie mocy ustawy li tylko do handlu, w rzeczywistości bowiem wniosek Izby Katowickiej szedł w kierunku wprost przeciwnym, t. j. rozszerzającym i zyskał aprobatę zjazdu. Nadmienić wypada, iż Zjazd Izb zajął odmowne stanowisko wobec dopuszczalności umów o transakcje, połączonych z wygranemi loteryjnemi, jakoteż wystąpił przeciwko tzw interesom lawinowym, przy których odbiorcy przyrzeka się dostarczenie towaru lub wykonanie swiadczenia pod warunkiem, iż przysporzy on sprzedawcy dalszych nabywców

Prasa angielska o budżecie polskim.

Londyn, 1. 11. (Pat.) „Financiale Times", omawiając budżet polski, pisze, że dzięki ograniczeniom wywozowym lepszym urodzajem i znalezieniu nowych rynków zbytu bilans handlowy Polski stał się w ostatnich miesiącach czynnym. Polska stwierdza dalej autor uczciwie wywiązuje się ze swoich zobowiązań zagranicznych, skarb posiada duże zapasy i może dopomódz życiu gospodarczemu. Ze wszystkich państw Europy, Polska ma najmniejsze zadłużenie na głowę ludności. Wpływy do skarbu państwa za ubiegłe 3 miesięce są zadawalające, a równowaga utrzymana jest dzięki metodycznemu budżetowi, umożliwiające mu oszczędności.

Wymiana bonów na bilety skarbowe.

Na skutek dużej ilości podań uzasadniających zwłokę poterminowego przedstawiania do wymiany 6% złotych bonów skarbowych Serji I A, B, C i D, których faktyczna wartość po przerachowaniu na gotówkę wynosi: 0,28 zł za bon 10-złotowy Serji I A, 1,29 zł Serji I B, 1,67 zł Serji I C i 3,49 zł za 1 bon 10-złotowy Serji I D, M stwo Skarbu wymieniało do dn. 31 października br. bony złote 6% na bilety skarbowe 8% według ich wartości imiennej.

Dalsze podania o zezwolenie na wymianę, które wpłyną do M-stwa po tym terminie uwzględniane nie będą, a 6% bony złote wykupywane będą w/g faktycznej ich wartości.

Spłata pożyczki włoskiej.

Na dn. 1 listopada br. przypadł termin płatności kuponu nr. 3 od 7% pożyczki włoskiej zaciągniętej w 1924 r. za pośrednictwem Banku Commerciale Italiana w wysokości 400 miljon. lirów, a jednocześnie termin umorzenia 19.500 obligacyj na sumę 9.750.000 lirów zgodnie z uchwalonym planem amortyzacyjnym tytułem spłaty pierwszej raty kapitału długu.

Dotrzymując ściśle tego terminu M-stwo Skarbu przekazało do Banku Commerciale Italiana sumy potrzebne na opłatę kuponu i umorzonych obligacyj.

Numery umorzonych obligacyj 7% pożyczki włoskiej ogłoszone będą w terminie przewidzianym przez umowę w „Gazette Officiale" oraz w „Monitorze Polskim".

Produkcje i konsumcje cukru w Europie.

Z Warszawy podają nam następujące dane o spodziewanei produkcji i konsumcji cukru w Europie.

Produkcja kampanji 1925/26 r. w wartości cukru surowego wynosi:

dla Czechosłowacji	1.600.000	ton
„ Niemiec	1.680.000	„
„ Francji	780.000	„
„ Polski	530 000	„
„ Belgji	380.000	„
„ Holandji	300 000	„
„ Węgier	220.000	„
„ Rosji	950 000	„
„ pozostałych krajów Europy	1 0?5 000	„
Razem	7.605.000	ton

W porównaniu z kampanją ubiegłą różnica in plus wynosiłaby 430 000 ton, a więc 6 proc. Licht liczy z dalszem zwiększeniem się konsumcji w krajach europejskich, przedewszystkiem w Rosji, w Niemczech i w Polsce, wobec czego kontyngenty eksportowe europejskich producentów ulegną znikomej zwyżce 50 000 ton. wynosząc dla Czechosłowacji, Niemiec, Polski, Belgji i Węgier 1.890.000 ton, z których na Polskę przypada 277.000 ton.

Golodetz, omawiając powyższe dane w swoim komunikacie z dnia 5 października, uważa również, iż europejska nadprodukcja kampanji 1925/26 r z łatwością znajdzie zbyt na rynkach. Golodetz nie obawia się zwiększenia produkcji w Rosji sowieckiej, biorąc pod uwagę złe połączenia kolejowe pomiędzy okręgami przemysłowemi Ukrainy i południa, a prowinciami północnemi; jest on zdania, iż Rosja będzie jednakże musiała dla wymienionych prowincji importować cukier zagraniczny, który wypadnie dla niej taniej od własnego wyrobu.

W związku ze znacznym spadkiem ceny cukru Golodetz liczy na duże zwiększenie się konsumcji w Rosji, w Polsce (11 proc.) i w Niemczech (12 i pół proc)

Sprawy podatkowe.

— **ODROCZENIE TERMINU PŁATNOŚCI PAŃSTWOWEGO PODATKU OD LOKALI ZA IV. KWARTAŁ 1925 R.** Ze względu na to, że zbiegły się terminy płatności państwowego podatku od lokali za III i IV kwartał r. b. i że jednocześnie przypadł termin płatności miejskiego podatku od lokali M-stwo Skarbu postanowiło odroczyć termin płatności państwowego podatku od lokali za IV kwartał rb. do końca grudnia tego roku bez doliczenia odsetek za odroczenie.

Stosownie do powyższego zarządzenia postanowiono przesunąć terminy płatności państwowego podatku od lokali za I i II kwartał 1926 r. o jeden miesiąc tj. na luty i maj przyszłego roku.

Nadto M-stwo Skarbu ma zarządzić, aby od płatników, którym wymierzono państwowy podatek od lokali za drugie półrocze rb. w sumie wyższej niż 32 zł w miastach ponad 100000 mieszkańców, wyższej niż 24 zł w miastach ponad 25000 mieszkańców i wyższej ponad 16 zł w miastach do 25000 mieszkańców, należność podatkowa była pobrana w terminie do końca grudnia rb. w wysokości 1/4 części należnej sumy bez odsetek za odroczenie, natomiast 3/4 części podatku na drugie półrocze 1925 r. zostało odroczone na czas późniejszy — na terminy, które będą wyznaczone osobnem rozporządzeniem. W końcu o ile chodzi o bezrobotnych M-stwo zarządziło, aby magistraty względnie zarządy gmin miejskich zwalniały ich z urzędu bez potrzeby wnoszenia podań od państwowego podatku od lokali za kwartał, w którym chociażby częściowo pozostawali bez pracy i byli zarejestrowani jako bezrobotni przez właściwy Urząd Pośrednictwa Pracy względnie magistrat.

— **PŁATNOŚĆ PODATKU MAJĄTKOWEGO.** Ponieważ nakazy płatnicze podatku majątkowego doręczone zostały płatnikom przeważnie w dniu 1-go września, przypominamy przeto członkom Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, że pierwsza rata w wysokości 25 procent kwoty podanej w nakazie płatniczym płatną jest w ciągu 45 dni od dnia doręczenia nakazu płatniczego. O ile wpłata nie nastąpi w ciągu 45 dni, doliczone będą odsetki za odroczenie w wysokości 1 proc. miesięcznie, o ile wpłata nie nastąpi w ciągu 60 dni od dnia doręczenia nakazu doliczaną będzie kara za zwłokę w wysokości 4 procent miesięcznie, a nadto władze skarbowe mogą wdrożyć kroki egzekucyjne. Zwracamy przeto uwagę płatnikom, że w interesie tychże leży niezwłoczne uiszczenie podatku majątkowego celem uniknięcia kosztów egzekucyjnych

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Życie robotnicze.

— **GROŹBA EKSMISJI I BRAK DACHU NAD GŁOWĄ DLA BEZROBOTNYCH.** Komisarjat Rządu m. st. Warszawy komunikuje, iż w najbliższym czasie według orzeczenia Komisji Rzeczoznawców ma nastąpić eksmisja z szeregu domów zagrożonych zawaleniem w różnych punktach miasta, a zwłaszcza na terenie komisarjatów VI i XXII. Szereg rodzin zostanie pozbawionych dachu nad głową.. Do pogorszenia stanu zagrożonych budowli przyczyniły się ostatnie deszcze oraz absolutny brak konserwacji. Jednocześnie dowiadujemy się, że Czerwony Krzyż, dostarczający dotychczas dachu nad głową dla bezdomnych, nie dysponuje już absolutnie wolnemi miejscami. Najlepszym dowodem tego może być fakt, że eksmitowany sądownie stróż Wojciech Staniewski w domu przy ulicy Ordynackiej 15, mimo wszelkich starań i dobrej woli władz administracyjnych oraz Czerwonego Krzyża, w dalszym ciągu nocuje z rodziną i sublokatorem w bramie domu przy ulicy Ordynackiej nr. 15.

— **STRAJK ROLNY.** W folwarku Stadniska w pow. węgrowskim w dniu 28-go października zastrajkowało 60 robotników: ordynarjuszy, żądając podwyższenia płac. Przebieg strajku spokojny. Podłoże zajścia wyłącznie ekonomiczne.

Kronika gospodarcza.

— **DALSZE LOSY USTAW SANACYJNYCH.** Na wtorek zostało zwołane posiedzenie połączonych komisji skarbowej i budżetowej w celu przeprowadzenia trzeciego czytania ustawy o pożyczce zagranicznej. Jest prawdopodobne, iż już pod koniec przyszłego tygodnia wejdzie ona na plenum Sejmu.

— **O PODNIESIENIE CEN ARTYKUŁÓW ROLNICZYCH.** Nieproporcjonalna zniżka cen artykułów rolniczych odbije się na urodzaju w roku przyszłym. Rolnictwo niema środków na nabycie nawozów sztucznych. W roku ubiegłym za centnar żyta można było nabyć centnar saletry chilijskiej, dzisiaj tylko 45 funt. Aby rolnictwu zabezpieczyć nabycie nawozów, rząd powinien podnieść ceny zboża, albo wprowadzić ulgi w taryfie przewozowej, a nawozy sztuczne przewozić bez jakichkolwiek opłat

— ROZWÓJ WSPÓŁDZIELNI. Szczegółowa statystyka ruchu współdzielczego w Polsce, zawierająca dane liczbowe, dotyczące współdzielni w zależności od przedmiotu działania, rozmieszczenia terytorjalnego i t. d.

— TABOR KOLEI PAŃSTWOWYCH. Koleje opanowały zupełnie do niedawna odczuwany brak parowozów. Koleje posiadają obecnie 5.100 parowozów z czego 1.980 wyremontowanych znajduje się w rezerwie. Przez 5 conajmniej lat Ministerstwo nie będzie kupować nowych parowozów.

— FINANSE KOMUNALNE. Stow. Kupców polskich zwróciło się do swych członków, zasiadających w radach miejskich z prośbą o rozpoczęcie kroków w kierunku redukcji budżetów komunalnych. Akcję podjęto w Warszawie i na prowincji.

— NOWE PRAWO WEKSLOWE W ROSJI SOWIECKIEJ. Obowiązujące obecnie w Rosji sowieckiej prawo wekslowe, ustanowione było jeszcze w początku roku 1922, podczas gdy działalność NEP'u była jeszcze w zarodku. Obecnie wskutek daleko idących zmian w strukturze życia gospodarczego Rosji sowieckiej, jakie zaszły w ostatnich czasach. Najwyższa Rada Gospodarstwa Ludowego przystąpiła do opracowania nowego prawa wekslowego, przystosowanego do dzisiejszych potrzeb życia finansowego. Przewidywanie jest w nowym projekcie wymienianie cyfry procentowej na blankiecie, natomiast usunięta ma być formuła o obietnicy płacenia procentów. Poprawki te mają być przedstawione do zatwierdzenia Komisarjatowi Ludowemu handlu wewnętrznego.

— CŁA OCHRONNE. Komitet Ekonomiczny oraz Rada Ministrów odrzuciła wnioski sfer rolniczych, zmierzające do wprowadzenia ceł ochronnych za zboże i tłuszcze.

— PŁACENIE PODATKÓW. Zarząd Główny Związku Ziemian wydał odezwę wzywającą ziemian do jaknajwiększych wysiłków, celem szybkiego wpłacania podatków, ciążących na własności ziemskiej. Obecny stan rezygnacji, wyrażający się w obojętnym traktowaniu wszelkich terminowych zobowiązań, kryje w sobie niebezpieczeństwo ruiny życia gospodarczego i państwowego. Pamiętać należy, że skarb nie jest źródłem niewyczerpanem i powinien być zasilany przez płatników, tembardziej, kiedy żądamy od skarbu i względności i pomocy.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 31. 10. Not. urz. za 100 kg. fr. stacja załadowania, dostawa wagonowa: żyto 15.25—16.25, pszenica 22.20—23.20, jęczmień zwykły 18—20, — brow. 21.25—22.25, owies 17—18, mąka żytnia 70 proc. 25.50—26.50, — 65 proc. 26.50—27.50. pszenna 65 proc. 36—39, otręby żytnie i pszenne 9.75—10.75, ziemniaki jadalne 2.90. fabr. 2.00—2.20. groch polny 21—22, Victoria 27—30. Usposobienie słabe.

Gdańsk, 31. 10. (Not nieurz.) Za 50 kg. w Gdg. Pszenica 128—130 11.75—12.00; (125—127 f. 10.00—10.25, żyto 118 f. 8.35—8.45, jęczmień pastewny 9.00—9.45; browarowy 10.50—11.50, owies 8.75, groc drobny 10.50—11.00, — Victoria 14.00—16.00, — zielony 13.00—15.00, ospa żytnia 5,50—5.75, — pszenna 6.50—6.75.

Grudziądz, 31. 10. Pardon i Kurzawa notuje za 100 kg.: żyt 16—16.50, pszenicę 22—23.50, jęczm. past. 18—19, jęczm. brow. wyborowy 20—22. Tendencja spokojna, obroty, z powodu braku gotówki w kraju średnie.

Giełda pieniężna.

Złoty w dniu 31 października 1925 r.

Gdańsk złoty 86.14—86.36, przekaz na Warszawę 85.82—86.03, Berlin złoty 69.15—69.85, przekaz na Warszawę lub Katowice 69.22—69.58, przek. na Poznań 69.32—69.68, Zurych prz. na Warszawę 85.50, Londyn przekaz na Warszawę 29.00, Paryż przekaz na Warszawę 393, Nowy Jork przekaz na Warszawę 16.50, Budapeszt złoty 11610—11810, Ryga przekaz na Warszawę 90.00.

TYGODNIOWE
zestawienia przeciętnych cen zboża.
Za 00 kg. franco stacja załadowania.

Zyto	26,10	27,10	28,10	29,10	30.10	31,10
Warszawa	17,75	1750,	17,25	17,25	16,90	16,75
Poznań	16,00	—	16,00	—	16,00	15,75
Lwów	15,25	15,50	—	15.50	15,50	—
Lublin	17,00	17,50	17,00	17,50	17,00	17,00
Pszenica						
Warszawa	24.50	—	24,50	25,00	—	24 50
Poznań	22,50	—	22.50	—	23,00	22,75
Lwów	23,50	23,50	—	23,50	23,50	—
Lublin	24.00	24,00	24,00	24,00	24,00	24,00
Jęczmień						
Warszawa 1)	22,25	—	21,50	(19,—)	—	20,00
Poznań	22,00	—	22,00	—	22,00	21,75
Lwów 2)	17,50	17,50	—	17,50	17,50	—
Lublin	18,50	18,00	19,00	17.50	(18, –)	18,25
Owies						
Warszawa	18,00	18,50	18,50	18,60	18,50	18,25
Poznań	18,00	—	18,00	—	17,50	17,50
Lwów	17.50	17.50	—	17,50	17,50	—
Lublin	18,50	18.00	18,50	17,75	17,50	17,50

W nawiasach franco Warszawa.

1) jęczmień brow. (wyb. gatunków), *) kongresowy

2) jęczmień pastewny.

Lwów notuje ceny szacunkowe.

Ceny lubelskie podawane przez Związek Ekonom. Sp. Rol. Woj. Lubelskiego.

Notowania Warszawy w środy i soboty w prywatnych obrotach.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Wtorek 3-go listopada Huberta.
Wschód słońca 7 1 zachód 4 25
Wschód księżyca 6 28 zachód 9 3 9

*

DYŻURY NOCNE APTEK.
31. 10 — 6. 11. Apteka „Pod Orłem".

*

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dyrekcja Teatru Miejskiego, pragnąc naszym warstwom społeczeństwa umożliwić uczęszczanie do teatru ustanowiła tani tydzień od dnia 3-go do 7-go bm. W tym czasie ceny wszystkich miejsc zniżono o 35 proc. We wtorek odegrany zostanie „CAREWICZ" doskonały dramat Zapolskiej. Szczelnie wypełniona widownia na poprzednich widowiskach świadczy najlepiej o wartości tego dramatu Koncertowa gra całego zespołu pomysłowa reżyserja oraz pierwszorzędna wystawa stawiają całość na poziomie wielkomiejskim. W głównych rolach występują: pani Rawicz i panowie Jastrzębiec - Kamiński, Szafrański, Dąbrowski, Chmurkowski, Burski, Cybulski i Jankowski. Reżyser p. Szafrański. W środę doskonała komedja Kiedrzyńskiego p. t.: „ZABAWA W MIŁOŚĆ".

—** **Ulgi dla robotników w Teatrze Miejskim.** W środę, dnia 28-go października br. na zaproszenie dyrekcji Teatru Miejskiego w Grudziądzu, odbyła się konferencja z przedstawicielami związków robotniczych, na której dyrekcja teatru przyznała dla wszystkich robotników 50 proc. zniżkę ceny miejsc na wszystkie przedstawienia z wyjątkiem premjer. Przedstawiciele sfer robotniczych zasadniczo przeciwni byli, udzielaniu przez dyrekcję biletów wolnego wstępu dla najbiedniejszych. Sprawę tę pozostawiono do załatwienia dyrekcji teatru. Dla robotników, chcących korzystać z biletów ulgowych (50 proc. zniżki), wydane zostaną osobne legitymacje których rozdaniem zająć się mają związki robotnicze, do których zgłaszać się mogą robotnicy, chcący korzystać ze zniżek.

—** **Dzisiejsze zebranie Ch. Dem.** Przypominamy Szan. Czytelnikom o dzisiejszem (poniedziałek) wielkiem zebraniu Stronnictwa Polskiej Chrześcijańskiej Demokracji. Tematem obrad będzie rozważanie, tak dziś wszystkich interesującego stosunku Sejmu do Rządu w związku z obecnem przesileniem gospodarczem i nieodzowną sanacją. Rzecz tę referować będzie p. poseł Nowicki; dyskusja zapowiada się ciekawie. Wstęp na zebranie mają wszyscy członkowie Stronnictwa, jego sympatycy i wprowadzeni goście.

— **Z życia organizacyj.** Z końcem ubiegłego tygodnia odbyło się zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej w Grudziądzu o godzinie 7-mej wieczorem w Bazarze. Przy dość licznym udziale członków zagaił przewodniczący kol. Maćkowski zebranie hasłem „Cześć!" Po odczytaniu porządku dziennego, który został przyjęty, odczytał sekretarz kol. Wysocki protokół z ostatniego zebrania, który członkowie przyjęli bez zmian do wiadomości. W dyskusji nad sprawą rentową przemawiało kilku członków przedstawiając rozpaczliwe położenie wielu inwalidów, a w szczególności wdów i sierot po poległych na wojnie, przypisując winę Wielkopolskiej Izbie Skarbowej w Poznaniu, ponieważ ta wstrzymała rentę z niewyjaśnionego powodu, względnie nie załatwia sumiennie spraw rentowych. Pozatem został wybrany sąd koleżeński, którego dotąd jeszcze nie było. W wolnych głosach zabrało głos sporo członków w rozmaitych sprawach. Wpłynął też wniosek,, by na zebraniu omawiane były li tylko czysto związkowe sprawy. Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończył kol. przewodniczący zebranie hasłem „Cześć!"

—** **Ofiara.** Wydawnictwo „Głosu Pomorskiego" — Drukarnia Pomorska — złożyła zamiast wieńca na płytę „Nieznanego Żołnierza" — 50 złotych na tutejszy sierociniec wojskowy.

—** **Srebrne gody małżeńskie.** Z końcem ubiegłego tygodnia obchodził z małżonką p. Andrzej Sądowski — sekretarz magistratu — 25-letni jubileusz srebrnego wesela. Oprócz niezliczonej ilości kwiatów i prezentów, jakie dostali jubilaci od znajomych i przyjaciół otrzymał ponadto p. Sądowski od Magistratu gratyfikację w wysokości 200 złotych, którą mu wręczył p radca Lipowski.

—** **Szajka złodziei — kieszonkowców.** Z grona naszych czytelników w mieście otrzymujemy następujące pismo: „Od pewnego czasu grasuje po ulicach Grudziądza szajka niebezpiecznych złodzieji - kieszonkowców. Składa się ona z 6-ciu do 8-miu wyrostków w wieku lat około 18, terenem zaś ich machinacji w dnie targowe są place publiczne, w szczególności zaś wgodzinach popołudniowych pocztowy westybul, później zaś kiedy zaczynają być czynne kina, ustawiają się oni przy wejściach do przedsionków kinowych, gdzie korzystając z ożywionego ruchu powodują rozmyślnie natłok celem łatwego operowania cudzych kieszeni. Byłoby przeto bardzo pożądanem, aby nasza Policja Państwowa, której zresztą w wykonywaniu ciężkich obowiązków niczego zarzucić nie można, zajęła się tymi szubrawcami i wzięła ich w swą opiekę. Połów się z pewnością opłaci, i publiczność, która musi wieczorem przechodzić ulicą Wybickiego, a zwłaszcza uczęszczająca do kin, będzie raz na zawsze zabezpieczoną przed zbrodniczymi zamiarami wspomnianej szajki".

—** **Zabawa Straży Ogniowej** odbyła się w sobotę wieczorem na sali hotelu „Pod Złotym Lwem". Wśród miłego nastroju i harmonji bawiono się do rana. Jak już onegdaj zaznaczyliśmy, kwota uzyskana z zabawy, przeznaczona została na nowe mundury dla funkcjonarjuszy straży ogniowej.

—** **Ciemności w powiecie.** Wczoraj około godziny 6-ej wieczorem, z niewiadomych powodów nie funkcjonowało elektryczne oświetlenie w północnej części naszego powiatu; w fortecy [illegible]

Powiatowa szkółka drzewek owocowych w Okoninie.

Korzyści z hodowli drzew owocowych. — Wyniki racjonalnej hodowli w Niemczech Znaczenie szkółki drzewek w Okoninie.

Grudziądz, 2 listopada.

Jedną z poważniejszych gałęzi gospodarki rolnej w Polsce stanowi bezwątpienia **sadownictwo.**

Wobec sprzyjających warunków **klimatycznych,** które pozwalają hodować w kraju prawie wszystkie rodzaje owoców spotykanych w Europie środkowej, należałoby wyświetlić stan obecny sadów owocowych w Polsce, ażeby mieć podstawy dla szerokich ulepszeń w tej dziedzinie.

Sąsiadujące z nami **Niemcy** jeszcze w roku 1898 sprowadzały z Ameryki **znaczną część owoców** niezbędnych dla celów spożywczych, tak w stanie surowym, jak i konserw różnego rodzaju. Od tego czasu, dzięki staraniom, podjętym przez osoby prywatne, stan zaopatrzenia ludności w owoce i ich przetwory, **zmienił się do tego stopnia, iż Niemcy obecnie znaczną część swojej produkcji w tej gałęzi rolnictwa wywożą zagranicę,** między innymi **do Polski.** Do Polski w roku 1924 przywieziono owoców, które mogłyby być hodowane w kraju, w stanie świeżym za **4 miljony 90 tysięcy złotych,** oraz w stanie suszonym za **2 miljony 282 tysięcy złotych.**

Wartość przywozu z innych krajów do Polski **wynosiła** owoców świeżych **14.190.000 zł.,** suszonych **7.604.000 zł.** Oprócz tego owoców egzotycznych, które mogłyby być **w zupełności** pod względem smaku i pożywności zastąpione przez krajowe, przywieziono w tymże 1924 roku na sumę **16.944.000 zł.**

Z powyższego wynika, że państwo i producenci owoców **stracili** w roku 1924 najmniej **45.110.000 zł.,** wobec czego Polska ma **ujemny bilans handlu owocami.**

iNemcy zawdzięczają pomyślny stan swoich sadow racjonalnej kulturze, polegającej na dobieraniu najpopłatniejszych i najlepszych gatunków, oraz na umiejętnem stosowaniu bardzo poważnej ilości nawozów sztucznych w sadach owocowych.

Wziąwszy pod uwagę tylko jeden powiat na Pomorzu np. **grudziądzki,** dałoby się zestawić w przybliżeniu możliwości, statystykę korzyści z sadownictwa.

Powiat grudziądzki posiada **152** obszarów dworskich i samoistnych gmin i **98 szkół** powszechnych, gdyby z 70 obszarów dworskich każdy posiadał tylko 4 morgowy sad, każda gmina 3 morgowy, posiadalibyśmy **624 morgów wzorowych sadów.** Licząc przeciętnie 40 drzew owocowych wysadzonych na 1 mordze oprócz krzewów, jak świętojanek, maku i agrestu, byłoby na 624 morgach około 25 000 drzew owocowych.

Biorąc przeciętnie przy średnim urodzaju tylko po 2 ctr. owoców jabłek i gruszek z 1 drzewa, otrzymamy średnio 50 000 centnarów owocu po cenie przystępnej 10 zł. za 1 centnar, mógłby przynieść dochodu 1 powiat sumę **500 000 złotych.** Przy lepszym urodzaju jak średni, suma powyższa podniesie się do **600 a nawet do 700 tysięcy złotych w jednym roku.**

Stosując dobre obliczeniae do 20 powiatów na Pomorzu, otrzymamy liczbę 10 do 12 miljonów złotych rocznego dochodu z sadownictwa wzorowo prowadzonego w jednym kraju, a przytem najmniejszej dzielnicy naszego państwa.

Poza korzyścią finansową ze sprzedaży owoców, obfitość jego przyczyni się do większego spożywania przez warstwy uboższe i podtrzymania zdrowia u starszych i dzieci, ponadto do **rozszerzenia przemysłu i handlu owocowego** i jego przetworami, jak owocem suszonym, marmelada i winami owocowemi.

Polska jako wybitny kraj rolniczy, **winna stać na przedzie** w racjonalnem sadownictwie, przemyśle i handlu **owocami,** niestety tak nie jest tylko z winy własnej, albowiem **zaniedbujemy** tak wdzięczną gałęź produkcyjną.

I w tej dziedzinie daje się poznać **rozumna i wzorowa gospodarka tutejszego powiatu,** celem bowiem rozbudzenia zamiłowania do hodowli drzew owocowych i dania możności każdemu chętnemu do nabycia wzorowych i do naszego klimatu dostosowanych odmian drzew owocowych, przyszedł **Wydział** Powiatowy w Grudziądzu mieszkańcom powiatu i kraju z **pomocą, zakładając w Okoninie własną wzorową hodowlę drzewek owcowych.**

Powiatowa szkółka drzewek owocowych w Okoninie **posiadała** w r. 1920 zaledwie 5 morgów obszaru, a nie prowadzona przez fachowca, produkowała liche drzewka leśne, pokrywając zaledwie zapotrzebowanie drzewek **do obsadzenia dróg.** Obecny Wydział Powiatowy widząc nieprodutywny stan szkółki, postanowił takową zreformować i założyć wzorową szkółkę drzewek leśnych i owocowych nietylko dla zapotrzebowania drogowego, lecz także na sprzedaż osobom prywatnym.

Zarząd szkółki oddano fachowemu ogrodnikowi, obszar jej powiększono **do 25 morgów,** przez dokupienie roli od majątku w Pokrzywnie, całą szkółkę ogrodzono siatką drucianą przed szkodami wyrządzanemi przez zające i zaprowadzono **wzorową gospodarkę i hodowlę drzewek leśnych i owocowych.**

Obecnie przedstawia się szkółka powiatowa jako bardzo poważny zakład, posiada około **5000 drzewek leśnych** jak jesiony, klony, lipy i kasztany, **oraz około 60 000 sztuk** uszlachetnionych i u siebie wychowanych jedno, dwu, i trzyletnich **drzewek owocowych,** jabłoni, grusz i czereśni, które w jesieni r. 1926 i latach następnych będą już sprzedawane.

Wypełnioną została w powyższy sposób bardzo znaczna luka gospodarcza: o ile dotąd zapotrzebowanie drzewek owocowych pokrywane było z zagranicy przeważnie w Niemczech i Gdańsku, o tyle powiatowa nowa placówka gospodarcza będzie mogła korzystnie **z zagranicą konkurować,** dając drzewka doborowe, **lepsze i tańsze,** a co najważniejsze, że wyhodowane **w naszym klimacie,** łatwo się przy sadzeniu przyjmą i w okazałe i zdrowe drzewa rozrosną

du i naprawa stały się tem trudniejsze, że z powodu pogody i święta nie było pod ręką potrzebnych monterów.

—** **Ofiara własnej lekkomyślności.** W sobotę wieczorem rozegrała się w domu przy ulicy Nadgórnej nr. 23 straszna tragedja wskutek lekkomyślności, której ofiarą padł szewc Żórawski. Pokazywał siostrze swej nabity rewolwer, a gdy ta poczęła okazywać przestrach na widok broni, Żórawski wyciągnął z bębenka naboje i żartując z siostrą, przyłożył lufę rewolweru do czoła. Na prośbę siostry, ażeby zaprzestał tej niebezpiecznej zabawy, Żórawski uśmiechnął się i mówił: „Teraz ci pokażę, jak ludzie robią samobójstwo", pociągnął za cyngiel. Naraz huknął strzał; zapomniana widocznie przez Żórawskiego kula, przeszyła mu czaszkę na wylot. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala miejskiego, gdzie wkrótce zmarł wśród wielkich boleści.

—** **Kradzieże.** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do restauracji „Czerwonego Dworu" pod Grudziądzem, gdzie skradli właścicielowi p. Gackowskiemu część garderoby męskiej i damskiej wartości 1000 zł. Zawiadomiona policja rozpoczęła energiczne śledztwo. Jako sprawca kradzieży podejrzany jest pastuch, którego natychmiast przytrzymano.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Koło Oficerów Rezerwy w Grudziądzu** zawiadamia, że dnia 7-go listopada 1925 roku urządza na sali „Tivoli" zabawę taneczną. Początek o godz. 21-ej. Strój wieczorowy. Wstęp 2 zł od osoby za okazaniem zaproszenia. Panie i Panowie, którzy nie otrzymają zaproszenia, raczą się łaskawie zwrócić po odbiór tegoż do Apteki pod Orłem lub to Apteki pod Złotą Gwiazdą. (4606) Komitet.

—(rt) **Baczność Hallerczycy!** We wtorek, dnia 3-go listopada br. wieczorem o godzinie 7-mej odbędzie się w lokalu p. Dominikowskiego przy ulicy Strzeleckiej 15/16 miesięczne zebranie tutejszej Placówki oraz Drużyny Błękitnej. Nowo wybrany zarząd zwraca się z apelem do wszystkich byłych Hallerczyków i sympatyków, aby raczyli na powyższe zebranie jaknajliczniej przybyć. Program posiedzenia bardzo ważny. (4614) Zarząd.

—(rt) **Towarzystwo Czeladzi Katolickiej.** W poniedziałek wieczorem o godzinie ½8 odbędzie się zebranie. Na porządku dziennym wykład: „Czego uczył świat pogański, a co uczy świat chrześcijański o życiu pozagrobowem?" O liczny udział członków prosi (4618) Zarząd.

—(rt) **We wtorek dnia 3-go listopada br. o godz. 7-mej wieczorem** odbędzie się w lokalu u p. Borlika (Dwór Artusa) ul. Mickiewicza zebranie filji pracowników krawieckich Ch. Z. Z. O liczny udział uprasza (4626) Zarząd.

—(rt) **Baczność czeladź krawiecka!** Zebranie filjine Ch. Z. Z. nie odbędzie się we wtorek, dnia 3-go bm., lecz dopiero **w środę, dnia 4-go listopada** o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu u p. Borlika (Dwór Artusa). O liczny udział prosi (4645) Zarząd.

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek dnia 5-go listopada br. ogodz. 7-mej wieczorem w Bazarze przy ulicy Moniuszki. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy, wprowadzeni przez członków, są mile widziani. O punktualne przybycie uprasza (4647) Zarząd.

—(rt) **Roczne Walne Zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek dnia 19 listopada br. w Bazarze przy ul. Moniuszki punktualnie o godz. 7-mej wieczorem. Na porządku dziennym są: Wybór nowego Zarządu i inne ważne sprawy. W razie nie stawienia się odpowiedniej liczby członków odbędzie się pół godziny później drugie Walne Zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość członków. Wstęp tylko dla członków, których uprasza się z powodu ważnych spraw o jaknajliczniejszy udział. (4648)

Za Zarząd
Związku Podoficerów Rez. Z. Z. Rz. P. P. Koła Grudziądz.
(—) **Marciniak**, prezes. (—) **Frąckowiak**, sekretarz.

Z Pomorza.

—** **GDYNIA. (Elektryfikacja portu).** W ciągu najbliższych dni zostanie zainstalowane w porcie światło elektryczne, którego brak wobec wzmożonego ruchu daje się usilnie odczuwać. W niedługim czasie wybudowane zostaną przewodniki do elektrowni w Rutkach, skąd Gdynia czerpać będzie prąd o wysokim napięciu, rozprowadzany przy pomocy specjalnego transformatora po porcie. Inżynierowie prowadzą obecnie studja nad budową własnej elektrowni dla portu, których budowa została zdecydowana przez ostatnią konferencję ministerjalną w Gdyni.

—** **GDAŃSK. (Nowi senatorowie).** Na zastępców b. senatorów Lücka i Förstera upatrzeni są: dawniejszy radca miejski i kupiec Ernst i poseł dr. Eppich.

(Nowy konsulat zwyczajny). Rząd chilijski zamierza w najbliższym czasie otworzyć w Gdańsku zwyczajny konsulat zamiast dotychczasowego honorowego. Będzie to 29-ty z rzędu konsulat zwyczajny z czego można wnioskować, że Gdańsk coraz więcej zyskuje na znaczeniu jako port handlowy.

Z całej Polski.

—* **ŁÓDŹ. (Sprzeciw wyroku).** Zasądzony przed tygodniem na sześć lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej Aleksander Baroński złożył apelację do Warszawy, w której stara się wykazać, iż został skazany niewinnie.

—* **WARSZAWA. (Mistrzowska gra w szachy).** Mistrz szachów Capablanca, który w piątek rozegrał naraz 30 partji, wygrał z nich 15, przegrał 3, 12 zostało nierozegranych. Tuż po turnieju mistrz udał się na dworzec i kurjerem odjechał do Moskwy.

—* **KRAKÓW. (Stary zegar).** Na krakowskiej wieży ratuszowej najdował się do r. 1913 stary zegar z czasów Jana Sobieskiego, który pomimo kilkakrotnych napraw musiano rozebrać i złożyć w składach miejskich. Projekt zastąpienia zużytych części mechanizmu nowemi nie dawał gwarancji dobrego funkcjonowania. Postanowiono zatem wstawić nowy mechanizm, wykonany w firmie Mięsowicz w Krośnie, jedynej w Polsce wytwórni zegarów wieżowych. Zegar stary będzie wystawiony w parterowej sali wieży ratuszowej, która stanowi oddział Muzeum Narodowego. Nowy zegar uruchomiony będzie jeszcze w ciągu rb. na wieży ratuszowej.

Los Angelos – „miasto aniołów".

Najpiękniejsze miasto Stan. Zjednoczonych. — Siedziba spisków i buntów podczas wojny meksykańskiej. — Raj kwiatów i owoców. — Stolica filmowa.

Grudziądz, 31 października 1925.

W tych dniach obchodziło słynne miasto **Los Angelos**, położone na południowo-zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, nad Oceanem Wielkim, jubileusz swego **stupięćdziesiątego istnienia**.

Z okazji tej, umieściły prawie wszystkie **większe pisma** wychodzące w Stanach Zjednoczonych, genezę założenia i dotychczasowe dzieje tego **„najpiękniejszego z pięknych"** miast **obu Ameryk**.

Los Angelos, które jeszcze nie tak bardzo dawno temu było maleńką hiszpańską osadą, znaną jako miasteczko **„Królowej Aniołów"**, jest obecnie jednem z niezwykłych i najbardziej interesujących miast amerykańskich, z punktu widzenia ogromnie **szybkiego wzrostu i rozwoju.**

Los Angelos i otaczające go powiaty porównano swego czasu do biblijnego **„kraju mlekiem i miodem płynącego"**, i nie bez słuszności. Jest to bowiem **cudnie wyglądający** obszar kraju, **ogromnie urodzajny**, z jednej strony przytykający **do morza,** a z drugiej do zupełnie **pustynnych obszarów.**

Los Angeles i powiat tej samej nazwy rozciąga się niedaleko podnóża gór **San Gabriel Mountains,** na wąskim obszarze ziemi długości **18 mil**, który łączy miasto **z zatoką San Pedro.** Miasto założone było w roku 1775 i znane było w hiszpańskim języku jako **Pueblo de Neustra Reina de Los Angelos.**

W czasie kiedy Kalifornia była jeszcze prowincją meksykańską Los Angelos było **siedzibą spisków, zmierzających do obalenia zwierzchnictwa meksykańskiego.** Miasto było rozbite na partje i partyjki w chwili gdy wybuchła wojna pomiędzy Meksykiem a St. Zjedn., ale z chwilą pojawienia się wojsk amerykańskich pod komendą gen. Fremonta walki partyjne ustały i wszyscy połączyli się przeciwko wspólnemu wrogowi **W sierpniu 1846**, flaga amerykańska została wywieszona nad miastem, które w kilka lat później w r. 1850, otrzymało „czarter" miejski.

Rozrost miasta był wprost nadzwyczajny. W roku 1881, a zatem w 56 lat po założeniu, liczyło tylko **770** mieszkańców, a tymczasem w r. 1920 ludność Los Angelos liczyła **576 673**, a obecnie już znacznie **więcej aniżeli miljon.**

Przeszkodą w rozwoju miasta Los Angelos była początkowo dość znaczna odległość zatoki, ale w ostatnich kilku latach dokonano tyle w tym kierunku, iż zatoka owa stała się jedną z **najważniejszych** nad Oceanem Spokojnym. Zawija do niej miesięcznie przeszło **90 wielkich parowców morskich**, przywożąc najmniej **dwa miljony** ton różnego towaru.

Pod względem ekonomicznym miasto odznaczało się najbardziej z uprawy **owoców**, prowadzonej w całej okolicy. Rodzą się tam pomarańcze, cytryny, figi i inne tropikalne owoce bardzo obficie. Los Angelos można uważać dziś jako **raj kwiatów, owoców**, a zarazem siedlisko przedsiębiorstw obrazów filmowych i Mekkę turystów. Teraz znaleźć także można wielkie przedsiębiorstwa wyrobów gumowych konserw, wyrobów mięsnych, fabryki maszyn i inne. Są tam bogate pola naftowe i studnie naftowe. Nafta służy tam za opał. Wywiercono tysiące studni artesyjskich, a przestrzeń pomiędzy **Los Angelos. Santa Clara i San Bernardino** jest jednym z najważniejszych skompleksów **studni artesyjskich na całym świecie.**

Wielkie zainteresowanie wśród przybywających gości i turystów wzbudza ta część miasta, która znana jest jako Sonora Town z jej zabudowaniami, następnie **dzielnica meksykańska,** Old Plaza, i **kościół** pod wezwaniem Church of Our Lady of the Angels, najpierw zbudowany w r. 1822, a następnie odbudowany w 1861 r. W kościele tym są bardzo interesujące ołtarze, wymalowane przez **dawnych Indjan**, nawróconych na wiarę katolicką.

Pod względem architektonicznym miasto jest raczej **mieszaniną różnych stylów.** Znajdują się tam jeszcze **stare hiszpańskie** zabudowania, a obok nich nowoczesne i interesujące odmiany tychże.

Los Angelos i okolice służą za prawdziwe schronisko dla starszych osób i inwalidów, którym dokuczliwe zimna i gorąco w innych częściach kraju dają się dotkliwie we znaki. Miejsc kąpielowych jest poddostatkiem, a najsławniejsze z nich są **Venice, Sant Monica, Ocean Park i Catalina Island**, do której dojeżdża się okrętami i która stanowi prawdziwą eMekkę dla turystów.

Hollywood, przedmieście wysunięte ku morzu, było niegdyś małą kolonią, a teraz jest **stolicą przedsiębiorstw filmowych** nietylko w Ameryce, ale **na całym świecie**, i liczy **75 000 mieszkańców.** Tutaj produkuje się **80 procent** wszystkich obrazów filmowych na całym świecie. Ludzi zajętych w tym przemyśle jest przeszło **25 000.** Szkoły filmowe, w liczbie 27, mieszczą się w południowej części Hollywood razem ze **wspaniałemi rezydencjami**, rozsypanemi **ku** północy pomiędzy wzgórzami.

Według spisu ludności z roku 1920 ludności cudzoziemskiej było 112,057, z czego na poszczególne **narodowości** przypadało jak następuje: Armeńczyków **608**, Australczyków 591, Austrjaków 2 877, Belgijczyków **607**, Kanadyjczyków 23,204, przybyszów z centralnej **Ameryki** 132, Czechosłowaków 1,162, Duńczyków 3,172, **Anglików** 19,454, Francuzów 4,008, Niemców 16,272, **Greków** 1,348, Węgrów 2,154, Irlandczyków 7 454.

(Sprawa kpt. Ohlego). Głośna przed kilku tygodniami sprawa kpt. Ohlego, który dotknięty wyrokiem sądowym wydobył rewolwer w rzekomym zamiarze zastrzelenia sędziego, znalazła swój epilog. W wyniku śledztwa kpt. Ohly został wypuszczony na wolność, a postępowanie sądowe przeciw niemu zostało umorzone. W sprawie przeciw Salcowi kpt. Ohly wniósł skargę.

Wiadomości sportowe.

POLSKA — SZWECJA 2 : 6 (1:6).

Wczorajsze zawody pomiędzy Polską i Szwecją rozegrane w Krakowie dały wynik **6:2 na korzyść Szwecji.** W drużynie polskiej jedynym człowiekiem, który **grał wspaniale**, był jak zawsze **Kuchar Wacek**; niestety sam nic nie poradził gdyż reszta wprost skandalicznie zawiodła; szczególnie Kałuża, Staliński, Adamek i Malczyk. Obie bramki strzelił niezmordowany Wacek. Wynik powyższy jest skutkiem zaściankowej, klubowej i zupełnie nieudolnej polityki kapitana związkowego p. Synowca.

— **Jubileusz 10-lecia T. S. Unia w Poznaniu.** Z okazji jubileuszu 10-lecia T. S. Unja, rozegrano w sobotę mecz **Polonia I.—Unia II. 0:3 (0:0).** Jako dalszy punkt programu uroczystości jubileuszowych, które odbyły się w niedzielę, **był bieg na przełaj na 3.000 mtr.,** międzyklubowy, do którego stanęło **16 zawodników**, z których 15 bieg skończyło. Pierwszy przyszedł **Nogaj, (Sokół, Jeżyce)** w czasie **9,27'4**; 2) Swarc (Warta) 9,34'8 min.; 3) Serwatkiewicz (Warta). W biegu przez cały czas prowadził Nogaj, mając za sobą Serwatkiewicza i Szwarca. Na zakończenie sportowej części programu odbył się mecz **Warta—Unia 5:3 (2:0).** W pierwszej połowie przeważa Warta, która była osłabiona brakiem Stalińskiego. Natomiast w drugiej części Unia okazuje wielką inicjatywę i wykorzystuje przytomnie trzy sytuacje podbramkowe. Sędzia p. Adamski. Publiczności mało.

— **Kursa lekkoatletyczne dla pań.** K. S. Warszawianka zorganizował kursy lekkoatletyczne dla pań, które trwały dwa tygodnie i prowadzone były przez wybitnych stołecznych atletów: **Cejzika, Szydłowskiego, Grunera.** Na kurs ten uczęszczało 6 pań z Warszawianki, 4 z Makkabi i dwie z Polonji. Ze względu na późną porę i niepogody, program tego kursu nie został w całości wykonany. KS. Warszawianka ma zamiar z nastaniem sezonu wiosennego ponowić wspomniane kursy dla pań ze wszystkich klubów warszawskich, chcących w nim wziąć udział.

— **Konkursy Polskiego Towarz. Łowieckiego.** Dla zwiększenia propagandy sportu strzeleckiego Polskie Towarzystwo Łowieckie w Warszawie urządza w każdą niedzielę, z wyjątkiem tych dni, w których odbywają się konkursy wcześniej ogłoszone, strzelanie próbne, podczas dla każdego strzelającego o nagrodę, za najlepszą tarczę dnia. Zdobywca takiej nagrody (żeton), nabywa następnie prawo do brania udziału w strzelaniu II klasy.

— **Cross Country o mistrzostwo Europy.** Doroczny bieg na przełaj 6-ciu narodów, na rok 1926 odbędzie się w **Belgji** i organizowany będzie przez Belgijski Związek Lekkoatletyczny. W biegu tym uczestniczyło dot. tylko 6 narodów a mianowicie: **Francuzi, Anglicy, Szkoci, Irlandczycy, Walijczycy i Belgijczycy.** Na skutek jednakże wniosku Belgów, postanowiono zawody te rozszerzyć i na inne narody Europy oraz zaprosić do wzięcia udziału również Niemców.

— **Przygotowania amerykańskich sportowców do IX Olimpjady.** Amerykański Związek Lekkoatletyczny przystąpił już do przygotowań na IX Olipiadę w Amsterdamie. Ponieważ wywiady sekretarza wspomnianego związku w Amsterdamie doprowadziły do wniosku, że w stolicy Holandji nie znajdzie się ani jednego odpowiedniego hotelu, gdzieby zawodnicy amerykańscy mogli spokojnie i wygodnie zamieszkać na czas trwania igrzysk, **amerykański ZLA. postanowił zakupić wzgl. wynająć odpowiednio urządzony statek-parowiec transatlantycki,** na którym atleci mogliby nietylko odbyć podróż do Europy, lecz również mieszkać cały czas podczas pobytu w Amsterdamie.

Pomysł iście amerykański!

— **Międzynarodowy turniej hokejowy we Wiedniu.** Według projektów wiedeńskiego Związku hokejowego na łodzie w dn. 1, 2 i 3 stycznia 1926 r., odbędzie się w Wiedniu turniej hokejowy między reprezentacjami miast: Wiednia, Sztokholmu, Berlina i Pragi.

— **7763 narciarzy i 114 klubów narciarskich w Szwajcarji.** Szwajcarski Związek Narciarski na swojem ostatniem walnem zgromadzeniu stwierdził przynależność 114 klubów narciarskich z 7763 czynnymi członkami do państwowej organizacji narciarskiej.

— **Uniwersytet wychowania fizycznego na Węgrzech.** W tutejszem ministerstwie oświaty przystąpiono do opracowania projektu uruchomienia w roku przyszłym wyższej uczelni wychowania fizycznego. Absolwenci tej uczelni przeznaczeni będą na profesorów wychowania fizycznego do szkół średnich państwowych i prywatnych.

— **100 boisk sportowych . . . w Moskwie.** Moskiewska komuna miejska przystąpiła do realizacji uchwały swojej mianowicie do wyboru miejsca i budowy 100 nowych **boisk sportowych** na terenie miasta Moskwy. Gospodarze stolicy Sowietów wychodzą z założenia, iż dla miasta, mieszczącego w swych murach 2 miljony mieszkańców, sport powinien posiadać do swej dyspozycji niemniej, jak 100 boisk sportowych, oprócz już istniejących. Co na to ojcowie miasta Warszawy i innych miast w Polsce?!

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Tomasz Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

W nocy z dnia 2-go na 3-go listopada br. zamiast nocnego wozu tramwajowego będzie kursował autobus miejski. [4650

Grudziądz, dnia 2 listopada 1925 r.
Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

Wielki **JARMARK ŚWIĘTOJAŃSKI** odbędzie się **dnia 5 listopada 1925 r.** w **Radzynie**-Pomorze.
Postojowego nie pobiera się.
4639 **Magistrat Radzyn.**

Licytacyjna sprzedaż większej ilości koni i źrebiąt

Komenda Uzupełnień Koni Nr. 22, Grudziądz, sprzedaje drogą publicznej licytacji **większą ilość koni wojskowych i źrebiąt** od klaczy wojskowych w niżej podanych miejscowościach:
1. dnia 14 listopada br., o godz. 9 w **Chełmnie** na rynku przed Magistratem,
2. dnia 18 listopada br., o godz. 9 w **Grudziądzu** na placu ćwiczeń przy koszarach gen. Hallera, ul. Lipowa 14/22.

Restauracja »Hotel pod Pocztą«
ulica Mickiewicza nr. 27, telefon nr. 252.
W czwartek, dnia 5. XI. 1925 r.
Kiszki własnego wyrobu flaki i nogi wieprzowe
O liczny udział uprzejmie uprasza
4652 **Gospodarz.**



Resturacja A. Czaplicki
Chełmińska 26 Telefon 153
W środę, dnia 4. XI. 1925 r. KISZKI własnego wyrobu flaki i nogi wieprzowe.
O liczny udział uprzejmie uprasza
4625 **Gospodarz.**

Restauracja R. Babiński
ulica Chełmińska nr. 80
urządza we wtorek, dn. 3 listopada 25 r.
Kiszki z kapustą, nogi wieprzowe i flaki (własnego wyrobu)
O liczny udział prosi [4676
Ekonom: **B. Kitowski.**



Restauracja Rudnik leśn.
W środę, 4-go listopada KISZKI [4624
i nogi wieprzowe z kapustą

Restauracja Kopczyńskiego
ulica Lipowa nr. 35.
W czwartek, dn. 5 listopada br. kiszki własnego wyrobu **nogi wieprzowe z kapustą i flaki**
na które Szan. Publiczność uprzejmie się zaprasza. — Koncert na miejscu. [4665
Feliks Chudziński

Dwuch UCZNI

z lepszem wykształceniem szkolnem, synów uczciwych rodziców, poszukuje natychmiast **Hipolit Kotliński, Grudziądz, ul. Mickiewicza 24** handel żelaza i sprzętów kuchennych, węgli kowalskich i opałowych. [4641

1000 do 1500 mtr. DRZEWA opałowego kupimy natychmiast.
Oferty do administracji Głosu Pomorskiego pod nr. **4642.**

Hotel Królewski Dwór

Rynek nr. 3/4 Ekonom: **Bronisław Kraski** Tel. 323 i 76

Z dniem 1 go listopada r. b. rozpoczęły się poraz pierwszy w Grudziądzu [4649

koncerta artystyczne

zespołu mandolinistów pod batutą **M. Zołotnikowa**

Krzesła do wyplatania przyjm. Zamkowa 1, II pr

DARMO
może każdy otrzymać **Zegarek złoty damski lub męski, kamgarny, wełny, zamsze, aksamity, jedwabie lub inne przedmioty wartości 72 zł.** Szczegóły wysyła „RECORD", Łódź 3 skrzynka 178. [4602

Przeznaczenie!
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet wad, zdolności przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy
Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25.

Warszawska pracownia gorsetów
Grudziądz, ul. Ogrodowa 7
wykonuje:
gorsety, bandaże, biustonosze, paski, gorsety dla ułomnych, brzemiennych i także wszelkie **reperacje i przeróbki** oraz **bieliznę.**

„PRACA" ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE

Sp. z ogr. odp.
pod kierownictwem **Inż. St. Małyszczyckiego i J. Szeuera**
BYDGOSZCZ, ul. Chodkiewicza 41
Telefon 357 Adres telegr.: Praca Bydgoszcz

Specjalności: młyny samoczynne, śpichlerze samoprzewietrzające się z pneumatycznem przenoszeniem ziarna, oraz samoregulujące się turbiny wodne i wietrzne.

Zakres działalności: badanie sytuacji miejscowej, porady praktyczne, pomiary siły wodnej, plany, kosztorysy i nadzór techniczny.

Dostawy na dogodnych warunkach
urządzeń maszynowych udoskonalonych systemów, zapewniających oszczędność siły mechanicznej i pracy rąk ludzkich. 2350A

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej **5,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska
Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Sprzedaż

50 cetnarów buraków
sprzeda **Martyński** Tuszewska Grobla przy Zakładzie Ceramicznym.

Sprzedam tanio ca **200 rodzących 5 letn. szlachetnych DRZEW owocowych** w całości lub też oddzielnie. **HAHN** Niewald p. Grudziądz. [4638

Do sprzedania dębowy bufet, biurko i stół okrągły Kwiatowa 28, II

Do sprzedania: szafa, obrazy, pościel i wszystkie inne rzeczy kuchenne [4672p ul Koszarowa 10, III p.

Kupno

Samochód ciężarowy
4—5 tonn, używany, ale w bardzo dobrym stanie kupi za gotówkę [4636
F. Rosanowski, Młyn p. Orłem Grudziądz

Posady

Bufetowy
z kaucją poszuk. posady Zgł. do Gł. Pom. nr. 4[illegible]6p

Młoda wdowa po inwalidzie znajdująca się w bardzo przykrem położeniu, znająca naprawę bielizny, prasowanie i gospodarstwo domowe, poszukuje zajęcia od 15. XI. lub 1. XII. 25 r. najchętniej u samotn. pana lub państwa. Nie zależy jej na wys. pensji jak tylko na dobr traktow. Zgł. do Biura Pośrednictwa majątków, Rzeźniana 4

Potrzebna **dziewczyna** na cały dzień. Zgłosić się przed południ. Plac 23-go Stycznia 30, I ptr lewo.

Mieszkania

1 lub 2 pokoje umeblow. ul. Toruńska 5, I p. — również odpowiednie i na **biura** zara do wynajęcia **„PAR"** w miejscu

---

Bardzo ładnie i gust **umebl. pokój** z światłem elektr., łazienką, z stołowan. lub bez wynajmę małżeńst. lub 1—2 panom Słowackiego 4, I prawo. [4627

Pokój umebl. do wynajęcia [4667p ul. Groblowa 18, II pr.

Słoneczny pokój natychm do wynajęcia Groblowa 48, II p. lewo

Pokój umebl. frontowy dla 1—2 osób, natychmiast do wynajęcia Tuszewska Grobla 18, I pr.

---

2 umeblowane pokoje z używaniem kuchni do wynajęcia. S. Piekarski, ul. Brzozna nr. 1, róg Chełmińskiej, 1 piętro. 4683p

---

Umeblow. 2 pokoje i 1 natychm. do wynajęcia ul. Mickiewicza 16, I p.

Nauka wycinowania

Wyuczam metodą praktyczną biegle **pisania na maszynach** pełny kurs korespondencji urzędowej, handlowej i bankowej w ciągu 4 do 6 tygodni Lipowa 33, I p. od Kl. Inst. Marta Lipowska

---

STEnografji wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie **Instytut Stenograficzny, Warszawa,** Mokotowska 39.

Trzeba pamiętać



że najlepiej się kupuje książki i podręczniki szkolne, materjały piśmienne, instrumenty muzyczne i przybory, książki handlowe, oraz zabawki dla dzieci u [4651
WŁADYSŁAWA KULERSKIEGO w GRUDZIĄDZU
Pańska 19 Telefon 330
Tamże wykonuje się druki wszelk. rodz., pieczątki, bloki kasowe spiesznie i nie drogo.

---

10 do 12.000 zł

także i w mniejszych sumach na pierwszorzędny skład towarów kolonjalnych poszukiwane za złożeniem kilkakrotnej pewności. **Łaskawe** zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. **4644.**

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia sieczenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczek: na weksle — na pokład złota i srebra i w rachunku bieżącym
4199

Uwadze Pań
poleca się szykowna **pracownia sukien damskich**
ul. Długa 8 I piętro **Danuta** ul. Długa 8 I piętro
Ceny b. przystępne, wykonanie **solidne**

Prima węgiel górnośląski
(z kopalni koncernu Gieschego)
koks hutniczy — brykiety
poleca do dostaw wagonowych
Górnośląskie Towarz. Węglowe w KATOWICACH
filja w BYDGOSZCZY
ulica Dworcowa nr. 34/35
telefon 1273 telefon 1273

Stemple-Druki szybko, spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Różne

Poszukuję pożyczki **500—1000 zł** na dobrej podstawie gwarancji. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 1416p.

Zguby

Zginęły dwie **jałóweczki** czarno białe. Wszelkie koszta zwraca i o informację uprasza **A. Stümer,** Wiewiórki, p. Grudziądz

---

Baczność! Fotografje paszportowe w pół godzinie
Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

Kit szklarski

pod gwarancją na czystym pokoście dostarcza wagonowo i w mniejszych partjach
Hurtownia Farb
Jan Kapczyński
Tel. 371 i 200 **TORUŃ** Łazienna 28.
Adres telegr.: Hurtfarb. 4637